

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Walka o pokój.

Konieczność ścisłej współpracy Anglii i Francji.

Nowa ofenzywa niemiecka przeciw bazom traktatu wersalskiego.

Agencja Wschodnia.

London, 10 maja.

Na zgromadzeniu, zwołanym w Birmingham przez stowarzyszenie angielsko-francuskie, oświadczył minister Churchill, iż najbliższą współpracą Anglii z Francją jest konieczna, bowiem walka nie została jeszcze skończoną. Dowodem istnienia trwałego niebezpieczeństwa niemieckiego są wszechniemieckie demonstracje w Berlinie oraz w poszczególnych miejscowościach Prus.

NOWE ROZMOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 10 maja.

W depeszy z Paryża „Vossische Zeitung“ donosi że dzisiaj w godzinach przed południowych radca ambasady niemieckiej w Paryżu dr. Rieth odbył bezpośrednio przed zebraniem się francuskiej rady ministrów nową długą i szczegółową rozmowę z ministrem Briandem.

Jakkolwiek komunikat urzędowy donosi, że rozmowa ta dotyczyła wyłącznie spraw aktualnych. „Vossische Zeitung“ przypuszcza, że sprawa redukcji międzynarodowej załogi okupacyjnej w Nadrenii była głównym tematem, dokoła którego toczyły się rokowania p. dr. Rietha z Briandem, zwłaszcza że minister Briand przed niedawnym czasem wyraził zamiar

poruszenia życzeń niemieckich na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów.

„Vossische Zeitung“ podkreśla, że według zapewnień francuskich kół politycznych, widoki korzystnego załatwienia demarche niemieckiej są bardzo nieopomyślne, albowiem gdyby nawet Briand sam był gotów poczynić ustępstwa na rzecz Niemiec, to jednak spotka się on we wnętrzu gabinetu z silnym oporem.

STANOWISKO ANGLII.

Berlin, 10 maja.

Na podstawie informacji, zasiągniętych przez przedstawiciela agencji „Telegraphen Union“ w londyńskich kołach urzędowych, stanowisko Anglii wobec rokowani ewakuacyjnych przedstawia się w sposób następujący:

Warunki, na których mogłyby się oprzeć rokowania o ewakuację Nadrenii, są ze względu na częściowe tylko zastosowanie się Niemiec do przyjętych przez nie w traktatach locarneńskich zobowiązań, w najwyższym stopniu niekorzystne. Wina za ten stan rzeczy ponoszą przede wszystkim same Niemcy, żadną miarą zaś Anglia lub Francja. Anglia stosuje się ze swej strony w pełni do wymagań polityki locarneńskiej.

Wystarczy przejrzeć listę żądań soju-

szniczych, aby przekonać się, jak znikomą tylko ich część Niemcy dotychczas wypełnili. Tendencje ugodowe niewątpliwie wzrosły w Niemczech, natomiast świadczenia niemieckie są pod względem praktycznym bezwarunkowo niewystarczające. Dowodem tego jest stanowisko Niemiec w sprawie twierdz wschodnich, której załatwienie również i pod względem formalnym nie przedstawiało w swej chwili dla rządu niemieckiego żadnych nadzwyczajnych trudności. Nie wolno przytem zapominać, że — jak to potwierdzają doświadczenia z lat ubiegłych — poszczególni dowódcy garnizonów niemieckich przedkładali częstokroć rządowi berlińskiemu sprawozdania, niezgodne z faktycznym stanem rzeczy.

Anglia, a w ślad za nią Belgia zredukowały kontyngent załogi okupacyjnej do minimum. W sprawach okupacyjnych Anglia nie posiada żadnego wpływu na postanowienia rządu francuskiego, któremu przysługuje prawo działania na podstawie własnych rozstrzygnięć. Wszelkie próby wpływania na Francję mogłyby odnieść skutek wręcz przeciwny, dla Niemiec niekorzystny.

Posępna tajemnica Atlantyku.

Wiadomość o dokonanym locie okazała się nieprawdziwa.

Nieznane losy śmiałych lotników francuskich.

Agencja telegraficzna „Express“.

Paryż, 10 maja.

Rozpowszechnione przez wiele dzienników wiadomości o przybyciu dwóch francuskich lotników, lecących przez Ocean Atlantycki do Nowego Yorku okazały się błędne. Agencje, którym zależało na skompromitowaniu prasy paryskiej, podały zmyśnione wiadomości o powitaniu lotników w Nowym Yorku, narażając nie tylko prasę, lecz i urzędy francuskie na kompromitację, gdyż pomiędzy ambasadą angielską a francuskim ministerstwem spraw zagranicznych nastąpiła wymiana depesz gratulacyjnych. Gdy oszustwo wyszło na jaw tłum rzucił się na sprzedawców gazet, demolując kioski z gazetami na placu Opery i w ulicach pobliskich. Na placu Opery publiczność wychodząca z teatrów ułożyła stos z gazet i podpaliła je.

szukują lotników w zatoce pomiędzy Nowym Jorkiem a granicą kanadyjską.

Do tej pory upłynęło 48 godzin od chwili rozpoczęcia lotu przez obu lotni-

ków francuskich i dlatego szanse szczęśliwego ich wylądowania są bardzo małe.

—:o:—

Decydujące kroki ku realizacji pożyczki

Bankierzy amerykańscy przyjęli warunki polskie.

WARSZAWA, 10 maja (ATE). Wczoraj w d. 9 b. m. odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja, w której wzięli udział wice-premier Bartel, minister spraw zagranicznych oraz minister skarbu. Treść narad trzymana jest w tajemnicy, Nietrudno się jednak domyśleć, że tematem obrad była sprawa pożyczki zagranicznej.

Jak nas informują, rząd polski otrzymał od konsorcjum banków amerykańskich depeszę, wyrażającą zgodę na polskie warunki. W ten sposób sfinalizowanie rokowań o pożyczkę nastąpićby mogło w drugiej połowie maja b.r.

Na wiadomość tę zareagowała bardzo wyraźnie giełda dzisiejsza, podnosząc kurs większości akcji.

Celem sfinalizowania pożyczki wyjeżdżają jutro rano pociągiem do Paryża naczelnik departamentu pieniężnego w ministerstwie skarbu pan Barański oraz wice-prezes banku polskiego dr. Miynarski.

Echa wiecu abonentów telefonicznych.

O rzekome zniesławienie min. Miedzińskiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 10 maja.

Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynęły akta sprawy inż. Aleksandra Paulego, oskarżonego o zniesławienie (art. 532 kod. karn.) ministra poczty i telegrafów p. Bogusława Miedzińskiego.

Sprawa ta wynika z związku z projektowanym wprowadzeniem liczników telefonicznych w okolicznościach następujących:

Dnia 26 lutego r. b. na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów, wskutek wniosku p. ministra Miedzińskiego, zapadła uchwała, upoważniająca ministra poczty i telegrafów do wprowadzenia nowej taryfy opłat telefonicznych opartej na licznikach. Uchwała ta wywołała zaniepokojenie wśród abonentów telefonicznych, którzy w dniu 13 marca r. b. zwołali wiec w cyrku przy ul. Ordynackiej. Na wiecu tym między innymi przemawiał inż.

Aleksander Pauly. Mówca wypowiedział pogląd, że część korzyści, jakie powstaną z założenia liczników telefonicznych, p. minister Miedziński użyje na agitację wyborczą. Gdy wskutek tych słów przywołał no mówcę do porządku z pośród tłumu pa dły okrzyki: „Precz! Niech mówi! Wolność słowa“. Wówczas inż. Pauly doniosłym głosem oświadczył:

„Ja, inżynier Aleksander Pauly“ zamieszkały przy ul. Hożej 32, wyrażam swe najgłębsze przekonanie, że łwia część pieniędzy, uzyskanych z nadwyżki opłat telefonicznych przez wprowadzenie liczników p. minister Miedziński użyje na cele przedwyborcze Wyzwolenia“.

Wobec takiego oświadczenia p. min. Miedziński zwrócił się do sędziego śledczego o pociągnięcie do odpowiedzialności inż. Paulego.

Termin rozprawy wyznaczony będzie w niedługim czasie.

Łódzkie

Towarzystwo Elektryczne

Sp. Akc.

zawiadania pp. odbiorców energii elektrycznej, że następujące firmy:

Bankier Adolf,	Łódź, Piotrkowska	82
Bracia Borkowscy	„	125
Bracia Bornstein	„	122
Ferro-Electricum	„	123
A. Meister i S-ka	„	165
Powszechne Tow. Elektryczne	Łódź, Piotrkowska	165
Reicher i S-ka	Łódź, Południowa	28
„Watt“, Biuro Techniczne	Łódź, Narutowicza	12

podjęły się sprzedaży

na raty

wszelkich aparatów elektrycznych, służących dla oświetlenia, ogrzewania gotowania prania, celów leczniczych i t. p.

Raty miesięczne inkasowane będą przez poborców Elektrowni łącznie z rachunkami za dostarczaną energię elektryczną.

OBAWA KATASTROFY.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Nowy Jork, 10 maja.

O losie lotników francuskich niema do tej pory żadnej wiadomości.

U wschodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych pada ulewny deszcz, a mgła uniemożliwia wszelką obserwację.

Istnieją podstawy do obaw, że śmiały lotnicy francuscy w przelocie nad Oceanem ulegli katastrofie.

NA POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH.

Paryż, 10 maja.

Wszystkie aparaty lotnicze, znajdujące się w Irlandji, uruchomiono na poszukiwanie lotników pomiędzy Irlandją a Islandją.

Wiele okrętów handlowych, nie licząc ekspedycji wojskowej, zmieniło kierunek jazdy, by dotrzeć do miejsc, w których spaść mógł samolot.

Marynarka angielska wysłała 4 aeroplany na poszukiwanie zaginionych lotników francuskich.

Z lotniczego portu pod Nowym Jorkiem odleciało 20 aeroplanów, które po-

Pierwsze zgrzytu w koncercie genewskim.

Za i przeciw barjerom celnym.

Fantastyczne wywody delegatów sowieckich.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 10 maja.

Propozycje francuskie, dotyczące się wolności handlu, unifikacji nomenklatur celnych i stabilizacji taryf, znalazły uznanie ze strony Anglii, Włoch i Niemiec, tudzież sympatie przedstawicieli Ameryki, natomiast opozycje ze strony państw małych, zwłaszcza Szwajcarii tudzież ze strony Rosji, której przedstawiciel, Kinczur, oświadczył się za utrzymaniem barjer celnych.

W ten sposób delegacja sowiecka przed stawia tendencje bardziej protekcyjniste i nacjonalistyczne, niż którekolwiek państwo, uczestniczące w konferencji.

Odpowiedź, dana pod koniec posiedzenia przez delegata angielskiego, Balfoura, Obolenickiemu na jego mowę propagandową i Kinczurowi na jego oświadczenie w sprawie taryf celnych, tudzież replika Obolenickiego pozwalają przewidzieć nowe starcia.

Teza rosyjska, jakoby wytwórczość pod rządami sowieckimi dosięgła niemal na całym obszarze Rosji poziomu przedwojennego i jakoby zmniejszenie się handlu zagranicznego Rosji wywołane było tylko zwiększeniem się spożycia wewnętrznego

i ogólnego komfortu wśród ludu rosyjskiego pod doskonałymi rządami bolszewickimi, wobec czego możliwości kapitału zagranicznego w Rosji są niemal nieograniczone — wywołała uśmiech nawet na ustach delegacji niemieckiej.

Bez wątpienia znajdzie się delegat, który wykaże fantastyczność liczb, podanych przez delegację sowiecką.

DOTYCHCZASOWY PRZEBIEG.

Londyn, 10 maja.

„Morning Post” pisze, że z dotychczasowego przebiegu konferencji wynika, iż nie można jej uważać za konkurencyjną, jest to pierwsza próba, bo trudno przypuścić, by różnice poglądu w kwestiach handlowej i taryfowej mogły być za jednym zamachem usunięte. Poglądy z największą trudnością mogą być uzgodnione. Dyskusja wykaże, jak dalece narody Europy oraz Stany Zjednoczone gotowe są uznać szerszą zasadę od zasady indywidualnego interesu.

KONFERENCJA A EUROPA WSCHODNIA.

Londyn, 10 maja.

„Times” uważa, że konferencja ekono-

miczna w Genewie powinna przedewszystkiem wpłynąć na wzmocnienie się życia gospodarczego w Europie Wschodniej. — Jest rzeczą niesłychanie ważną, że światowa sytuacja gospodarcza będzie rozpatrywana publicznie przez rzeczoznawców.

SOWIECKIE PERSPEKTYWY.

Moskwa, 10 maja.

Przewodniczący delegacji sowieckiej Osiński oświadcza w „Prawdzie”: Zadania delegacji sowieckiej są następujące: 1) przedstawienie stanowiska Sowietów w sprawie międzynarodowej sytuacji ekonomicznej, 2) Wyłączenie propozycji sowieckich, zmierzających do likwidacji kryzysu, 3) sprawozdanie o rezultatach życia ekonomicznego Rosji Sowieckiej oparte na zasadach socjalistycznych, 4) określenie zasad na podstawie których możliwe będzie współdziałanie systemu kapitalistycznego na Zachodzie i socjalistycznego w Rosji Sowieckiej. Ze względu na to, że w wielu punktach interesy Rosji Sowieckiej zbiegają się z interesami Niemiec delegacja sowiecka proponuje współdziałanie z delegacją niemiecką w szeregu spraw.

Gniew żywiołów rozszalał nad Ameryką.

Niszczycielski pochód straszliwego orkanu.

Powódź zamieniła 300 tys. klm. kwadr. w pustynię.

Agencja Wschodnia.

Nowy Jork, 10 maja.

Nadchodzące tutaj stopniowo bliższe szczyty o zniszczeniach, spowodowanych przez orkan szalejący w dniu wczorajszym w zachodnich i północnych rejonach Stanów Zjednoczonych, przejmują groza.

Wskutek orkanu poniosło śmierć ponad 150 osób, zaś zgórą tysiąc odniosło rany i potłuczenia. Cały szereg domów został wyrwanych z posad i uniesionych. Wyrwanych zostało wiele drzew z korzeniami.

W czasie burzy rozgrywały się sceny mroźące krew w żyłach. Ludzie, opanowani obłędem przerażenia, snuli się wśród

gruzów, aby nieść pomoc rannym. W jednej z miejscowości zawałił się pod naciskiem orkanu dom, w którym mieściła się szkoła. Kilkadziesiąt dzieci znalazło śmierć pod gruzami.

Amerykański Czerwony Krzyż wszczął energiczną akcję ratowniczą. Straty materialne olbrzymie.

MISSISSIPPI POD BRAMAMI NOWEGO ORLEANU.

Londyn, 10 maja.

W ciągu ostatnich godzin powódź koło Nowego Orleanu przestała wzrastać. Jednakże spustoszenia, poczynione przez powódź, powiększają się. Domy zalane od kilku dni wodą kruszeją i rozpadają się

Kraj cały zmieniony zostanie w pustynię, albowiem Missisipi niesie z sobą olbrzymie ilości namuliu, który pozostanie po odpływie wód. Wody Missisipi przepływają teraz w odległości 1 klm. od pryncypalnych ulic Nowego Orleanu.

RUNAŁ DOM W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 10 maja.

Wskutek wykopania tuneli pod jednym z gmachów nowojorskich zerwał się 4-piętrowy dom towarowy, zasypując pod gruzami 50 kobiet. Policja i oddziały ratunkowe wydobywają nieszczęśliwych z pod gruzów. Liczyli należy, że w gruzach jest kilka osób zabitych.

Kredyty na inwestycje miejskie.

Memoriał Związku Miast Polskich.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 10 maja.

Zarząd Związku Miast Polskich zwrócił się do rządu z memoriałem dotyczącym inwestycji miejskich we wszystkich miastach Rzeczypospolitej, szczególnie w tych miastach, w których sytuacja jest najgorsza. Do tej o najgorszej sytuacji kategorii miast należą prawie wszystkie miasta b. zaboru rosyjskiego. Wedle przewidywań obliczeń na inwestycje miejskie potrzeba 500 milionów złotych.

Inwestycje podzielone zostały wedle sporządzonego planu na 3 kategorie. Do pierwszej należą budowle przedsiębiorstw takich, jak elektrownie, gazownie i t. p., do drugiej wodociągi i kanalizacje, do trzeciej zaś wszelkie inne budowle, jak między

innemi szkoły. Według obliczeń kredyty potrzebne na te inwestycje dla kategorii pierwszej wyniosą 90 milionów złotych, dla drugiej 150 milionów i dla trzeciej 200 milionów.

W dniu 7 b. m. odbyła się konferencja w której wzięli udział z ramienia Ministerstwa Skarbu dr. Kulikowski i z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego p. Pawłowicz. Omawiano sprawę kredytów w formie pożyczek krótko i długoterminowych. Pożyczki w 8 procentowych obciążeniach komunalnych udzielane będą na przeciąg 5 do 20. Pożyczki gotówkowe będą udzielane w małym zakresie tym miastom, które nie mogą zaciągnąć pożyczki długoterminowej.

W kołowrocie nieporozumień.

Komedja rokowań francusko - sowieckich.

Paryż, 10 maja.

„Matin” stwierdza, że prowadzone od 26 miesięcy rokowania francusko-sowieckie nie doprowadziły do niczego.

Francja powiada: Uregulujmy najpierw sprawę tego, co rząd rosyjski winien jest obywatelom francuskim, Sowiety zaś od powiada: uregulujmy najpierw sprawę kredytów.

Dział ten jest na ręce tylko spekulantom, grającym na giełdzie papierami rosyjskimi, które to podnoszą się, to spadają, stosownie do tego, czy rokowania przedstawiają się pomyślnie, czy też zdają się być bliskie zerwania.

„Matin” domaga się słusznie zakończenia tej śmiesznej komedji.

Stresemann w pułapce swej pewności siebie.

Fiasco zasadniczych posunięć politycznych.

Londyn, 10 maja.

Według „Daily Telegraph”: W kołach

politycznych Londynu sytuacja Stresemanna uważana jest za bardzo trudną.

Na widowni politycznej.

NA CZĘŚ KARDYNAŁA BOURNE.

Z racji pobytu w stolicy arcybiskupa Bourne, odbył się w pałacu arcybiskupim raut na cześć kardynała. W rauce wzięli udział p. premier Piłsudski i adiutant major Bielski.

WYJAZD POSŁA LUKASIEWICZA.

Posel polski w Rydze, p. Łukasiewicz, wyjechał na swoją placówkę.

NOMINACJA PUŁK. PIESTRZYŃSKIEGO.

Nominacja pułkownika rezerwy p. Piestrzyńskiego, naczelnego lekarza szpitala kaliskiego, na stanowisko dyrektora departamentu zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, będzie wkrótce podpisana przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

OBRADY KLUBU „PIAST”.

Wczoraj przed południem w sejmie odbyły się obrady klubu poselski P.S.L. „Piast”. Na porządku obrad były sprawy wyborów do samorządów na terenie Małopolski wschodniej (województwo tarnopolskie, lwowskie i stanisławowskie), oraz sprawy przekazane przez zarząd główny stronnictwa.

Z RADY MINISTRÓW.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów wyznaczono na piątek po południu. Porządek dzienny posiedzenia nie jest jeszcze ustalony.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 30 z. m. mianował naczelnika wydziału w Ministerjum Spraw Zagranicznych, p. Ignacego Matuszewskiego, dyrektorem departamentu w temże Ministerjum; posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego 3-ej klasy Rzeczypospolitej Polskiej, p. Jana Modzelewskiego, posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym 2-ej klasy Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie szwajcarskiej rady związkowej.

Platność zaliczek podatku obrotowego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 10 maja.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości płatnikom podatku obrotowego, że zaliczki na podatek obrotowy za 26 rok płatne będą w dwóch ratach, a mianowicie pierwsza 20 maja druga 15 czerwca. Dla tych terminów wniesiony został 14dniowy termin ulgowy, przysługujący na podstawie ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku.

Nieuiszczenie w określonym terminie zaliczek pociąga za sobą natychmiastowe przymusowe egzekwowanie należności.

Termin płatności zaliczek na podatek obrotowy za pierwszy i drugi kwartał 1927 roku zostaje przesunięty. Zaliczki za pierwszy kwartał będą płatne do dnia 15 lipca, a za drugi kwartał do dnia 15 sierpnia r. b. Do tych terminów nie stosuje się 14-dniowego terminu.

Nieuiszczenie zaliczek w określonym czasie pociąga za sobą przymusowe ściąganie należności.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Środa, 11 maja. — Warszawa, 1111 m. 12 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15 Komunikat gospodarczy oraz meteorologiczny. 16.45 Program dla dzieci. 17.15 Koncert popołudniowy, poświęcony twórczości Jana Brahmsa. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego i p. Margerita Trombini Kazuro. Część I: a) Uwertura akademicka, b) Rondo a la Zingarese wykona orkiestra. 2. a) Intermezzo A-dur, b) Intermezzo C-dur, c) Rapsodia g-moll, wykona p. M. Trombini-Kazuro. Część II: 3. a) Brahms-Becce: Suita poważna 1. Śmierć jest chłod na nocą (Molto lento). 2) Na cmentarzu. (Moderato). 3. Podróż morska (Andante sostenuto). 4. „Coraz słodsze są sny moje” (Lento). b) Walce op. 39: nr. 1, 2, 3, 4, 8, 9 i 15. wykona p. M. Trombini-Kazuro 18.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny 18.40 Rozmaitości wygl. p. Ludwik Lawiński. 19 „Skrzynka pocztowa”, korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski. — 19.30 Odczyt p. t. „Współczesne poglądy na rozwój fizyczny dziewcząt”, wygłosi dr. Maria Surawska (dział „Higiena”). — 19.55 Komunikat rolniczy. 20.15 Przerwa. Przepuszczalnie komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. W czasie przerwy koncertu będą nadane komunikaty „Messenger Polonais” w języku francuskim Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22 Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

Usiłował zaskoczyć on prawicę niemiecką zrywając rokowania z Polską, jednakże Polacy stawili czoło ofensywie niemieckiej, nie dali się wyprowadzić z równowagi i nawet uzyskali pewne sukcesy dyplomatyczne. Z drugiej strony Stresemann tuż przed zebraniem się Reichstagu chciał ujawnić swoje wielkie wpływy i wysłał niemieckiego charge d'affaires do Brianda z żądaniem zmniejszenia wojsk okupacyjnych w Nadrenji. Chciał on zatriumfować przed Reichstgiem i pokazać, że jego metoda postępowania z Anglią i Francją jest najlepszą. Tymczasem jak się obecnie okazuje, jego demarche w Paryżu okazała się zupełnie bezskuteczną.

NOWE ŻADANIA.

Paryż, 10 maja.

„Matin” donosi z Berlina, że dyplomacja niemiecka dała do zrozumienia państwu wchodzącym w skład Ligi Narodów, że Niemcy nie uważają za możliwe zwołać posiedzenia rady Ligi Narodów do Berlina. Posiedzenia rady Ligi odbyłyby się mogły dopiero wówczas, gdyby przeprowadzoną redukcję wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

KRWAWA SPRAWIELIWOŚĆ.

Moskwa, 10 maja.

Prezes organizacji komunistycznej w Sebastianówce, okręgu humańskiego, Babuszka, został zamordowany. Sprawców mordu nie wykryto.

ZAKUSY RUSYFIKACYJNE.

Moskwa, 10 maja.

W Horkach w okręgu Mińskim powstał uniwersytet chłopski, który ma oddziaływać na duchu rusyfikacyjnym na chłopów w Białej Rusi.

Wyznawcy argumentów pięści.

Łódź, 10 maja.

Brak wyrobienia politycznego, brak bezpośredniej tradycji działalności publicznej na szerszej arenie jest jedną z przyczyn wielu niedomagań naszego życia. Warunki niewoli nie pozwoliły społeczeństwu polskiemu przyswoić sobie tej kultury i zdobyć tego doświadczenia w dziedzinie relacji politycznych czy publicznych, które są plodem wielowiekowej ciągłości pracy, wysiłków oraz talentów a które przekazują formy i normy wzajemnych stosunków, łagodzą obojętne obyczaje oraz zwyczaje, polewiają zbyt ostre kany w punktach styczności, przepalała pewną tolerancją wobec przeciwników i ucza szanować ich poglądy, o ile są szczerze a uczciwie. Siłą rzeczy musieliśmy wiele improwizować i wiele tworzyć niemal z niczego. Ta konieczność nie ominęła również stosunków współpracy politycznej lub społecznej.

Dlatego też tembardziej ważne jest, aby owe drogi i zwyczaje życia politycznego, jakie stwarzała się u nas obecnie, nie zeszyły na manowce stosunków hotentockich lub meksykańskich, abyśmy oparli się na tradycjach kultury, a nie chamstwa, na zasadach poważnej wymiany poglądów, a nie brutalnego wymuszania, a nie spokojnej i rzeczowej polemice miast ordynarnego szermowania wymysłami, na argumentacji myśli, nie zaś kłija lub pięści. Niestety, pewne sfery u nas nie zdają się tego rozumieć. Walka polityczna, jaka istnieje między obozem umiarkowanym, a t. zw. obozem pomajowym coraz częściej znajduje swój epilog w zwyczajnych skandalach ulicznych. Temperament wyznawców ideologii majowej znajduje zgoła nieodpowiednie ujęcie w tego rodzaju burdach i napaściach, których ofiarą padli już pos. Stróński, pos. Zdziechowski, red. Kordys, red. Obst w Wilnie, red. Zabawski w Katowicach i szereg innych. Do tego wianuszka specyficznych zaiste przejawów walki politycznej dołączyć na leży nowy akt owego swoistego systemu „argumentacji”, napaść p. Medarda Downarowicza na Adolfa Nowaczyńskiego w Teatrze Wielkim w Warszawie. Nie mała pikanterie w tej awanturze stanowi fakt, iż p. Downarowicz piastował ongi tekę ministra kultury i sztuki. Kultura znalazła w nim oryginalnego zaiste interpretatora...

Podając opis zajścia między p. Nowaczyńskim a b. min. Downarowiczem, cała niemal prasa stołeczna nie szczędziła potępiających komentarzy. „Kurier Warszawski” stwierdza bez ogródek, iż „Niemniej jest rzeczą znamioną, że u nas ciągle jeszcze stosowane są tego rodzaju nie dopuszczalne metody załatwiania porachunków osobistych, co jest tembardziej potępienia godne, gdy sprawca zajścia jest członkiem, który piastował kiedyś wysoką godność ministra”. Również — „Rzeczpospolita” pisze: „Ohydna napaść wywołała wśród publiczności zrozumiałe wrażenie i wzbudziła wielkie oburzenie”. „Warszawianka” podaje: „Wieść o niesłychanej napaści na znakomitego pisarza wywołała w mieście ogólne poruszenie”. „Dzień” tak reasumuje: „Napaści spotkała zastępowa odprawa, gdyż został przez red. Nowaczyńskiego i jego bratanka, działającego w obronie własnej, dotkliwie pobity łaskami”.

Jest rzeczą zgoła drugorzędna, co tak wyprowadziło z równowagi p. Medarda Downarowicza, iż nie zawahał się z pięścią rzucić na swego antagonistę w publicznym miejscu, wywołując niemały skandal oraz zgorszenie. Istnieje bowiem cały szereg sposobów szukania satysfakcji o wiele bardziej liczących z powagą polityków i b. ministrów. Lecz zaprawdę

objawem niepokojącym jest to, iż podobne załatwianie porachunków politycznych staje się u nas już niemal systemem, a monopol na ten „wynalazek” przyswoili sobie towarzysze z pod tego samego znaku, pod jakim występował zawsze p. Downarowicz. Wypadek ten nie tylko nie jest odosobniony, ale stanowi jakby dalsze ogniwo w długim łańcuchu podobnych niesmacznych zajść. To jest niepokojące

i to musi znaleźć odprawę w słusznym potępieniu ze strony całego, niezatrutego miazmatami partyjnych nienawiści ogółu polskiego. Nie chodzi tu już bowiem o takie lub inne poglądy, o białe, różowe, czy czerwone pojmowanie zjawisk politycznych, lecz o kulturę naszego życia publicznego. Wnoszenie w jego atmosferę kultu pięści i kłija stanowi pierwiastek bardzo niebezpieczny. Ten, kto

chwyci się podobnej broni w walce — bądź co bądź, ideowej, ten z góry podkreśla, iż prawda nie jest po jego stronie, nie stosuje ona bowiem nigdy argumentów fizycznej przemocy, ufna w swą siłę moralną. Zwycięża raczej ten, kto ma silniejsze nerwy, niżli ten, co szuka w pięści ostatecznych argumentów przekonujących, nie znajdując ich w swej głowie... Czesław Gumkowski

ŚWITY POLITYCZNE.

Dwa sposoby zapewnienia Europie pomyślności i bogactwa.

Kartelizacja. Indywidualizm. Kooperacja. Sekret powodzenia Ameryki.

Łódź, 10 maja.

Konferencja ekonomiczna w Genewie ma za cel odległy uczynienia nas, Europejczyków, bogatymi i szczęśliwymi. Istnieją jednak różnice zdania co do wyboru najlepszych środków realizacji tego planu. Spory owe nie wypływają tyle na posiedzeniach publicznych, ile dowiadujemy się o ich ostrym przebiegu z odgłosów, które dochodzą do kulaarów.

Spór idzie o dwie koncepcje: kontynentalną i wyspiarską (brytyjską). Przedstawiciele kontynentu rozumują mniej więcej w ten sposób: „Mamy przykład prosperacji: jest nim Ameryka. Robotnik jest tam najlepiej płatny, wytwory produkcji są jednak tańsze. Naśladowmy Amerykę. Grupy nasze zakłady przemysłowe. Formujmy obszerny kartel. Ramie do ramienia!”

Lecz takie rozwiązanie nie jest dobrze widziane w Wielkiej Brytanii. Obawia się ona zostać zdystansowaną przez zbyt dobrze zorganizowany kontynent Europy. A dlatego delegacja brytyjska szerzy we wszystkich zakątkach ideologicznej indywidualizmu przemysłowego i handlowego i wolności, upatrując w tem jedyną remedię przeciwko wszystkim chorobom.

Właściwie należałoby przeciwstawić Anglikom jednolitą organizację kontynentalną i nie troszczyć się o ich poglądy. Nie jest to rzecz łatwa ze względu na ogólne skłócenie się europejskich mocarstw pomiędzy sobą.

Istnieje opinia, że kamieniem węgielnym pod przyszłą, jednolitą organizację gospodarczą kontynentu europejskiego winna być kooperacja Francji i Niemiec. Lecz Niemcy czynią Francji poważny zarzut, gdyż z jednej strony Francja propaguje idee kollaboracji, lecz z drugiej strony izoluje się przez wznoszenie barier celnych. Jedno tylko Haiti, przygotowując projekt taryfy celnej o 1750 artykułach i 11500 pozycjach — pobiło wyjątkowy w tym względzie rekord francuski!

Powyzszy zarzut niemiecki Francja fraktuje, jako atak na jej rozszerzający się przemysł chemiczny. Do sporu miesza się nataroczywie Bolszewia i rozwija się intryga w celu zatrzymania dla siebie całego benefisu, wypływającego z jej indywidualnego porozumienia z Berlinem.

Oczy Europy w poszukiwaniu drogi, wiodącej z nędzy do bogactwa, zwrócone są na Amerykę. To też w dniu 6 b. m. konferencja genewska pilnie wsłuchiwała się przemówieniu p. Henryka Robinsona, członka Komisji Davesa, który ujawniał „sekrety” pomyślnego rozwoju gospodarczego Ameryki. Oto niektóre z tych tajemnic!

„Zamiast walczyć o niższą cenę produktu droga redukcji płacy robotnika — amerykańscy szefowie przemysłu starają się zasadniczo usilnie nawet o podniesienie tejże płacy, szukając natomiast innych sposobów potaniania produkcji”.

„Przemysłowcy i dyrektorzy zakładów przemysłowych doszli do niezbitego wniosku, że rozwinięcie dobrej organizacji, zastosowanie najlepszego kierownictwa podniosło robotnika ze stanu zwykłego wyrobniaka do poziomu pracownika, który odczuje, iż uczestniczy w odpowiedzialności i w kierownictwie zakładu”.

„Kartelizacja — ciągnie dalej p. Ro-

binson — stanowi metodę, która mogłaby doprowadzić do zniesienia barier celnych w Europie i stworzyć dogodniejsze warunki dla rozwoju przemysłu”.

„Naród amerykański odczuwa silną awersję przeciwko mieszanu się państwa do przedsięwzięć przemysłowych i handlowych i zdaniem jego takie mieszanie się państwa zawiera w sobie wielkie niebezpieczeństwo”.

Genjalne jest zarazem prostem. P. Robinson słuchano z ogromnym zainteresowaniem. Niemniej ciekawym dla Europy był i ostatni passus jego wywodów:

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

RADOM.

„Robotnik” (10 b. m.) podaje: „Na 16 mandatów socjalistycznych, endecy otrzymali 3 mandaty!”

Ale wybory z 8-go maja aczkolwiek rozgrywały się głównie między endecją, a P. P. S., mają jeszcze inne, bardzo ciekawe oblicze. W Radomiu wystąpił samodzielnie Związek Naprawy Rzeczypospolitej i zdobył dwa mandaty, oczywiście kosztem prawicy, a nie P. P. S. Jest to fakt znamieny. Stronictwo, będące wyrazicielem polityki pomajowej i Rządu obecnego, osłabiło wprawdzie nieznacznie front reakcji, ale główny cios zadała tej reakcji P. P. S. Jeśli tedy wybory radomskie rozpatrywać pod kątem widzenia obecnych nastroszeń politycznych, to musimy dojść do przekonania, że obóz naprawczy i sanatorów nie zapuścił głębszych korzeni w społeczeństwie.”

WŚRÓD PROGRAMÓW.

„Gaz. Warsz. Por.” (10 b. m.) pisze. „Prasa „uzdrowieńcza” rysuje mizerne stosunki mieszkaniowe robotnika i ubolewa nad tymi, którzy, pozbawieni pracy, skazani są na głód i nędzę. Gdyby to współczucie było szczerze, gdyby obóz lewicowy chciał coś dla robotnika polskiego zrobić, coś mu dać, a nie tylko brać (głos wyborczy), czy nie byłoby wskazane, aby z pretensjami i żadaniami” zwrócił się do rządu „sanacyjnego”? W jego przeciż rekę są kredyty budowlane i on kieruje polityką gospodarczą państwa. Przerzucanie odpowiedzialności z własnych bark na cudze, rozbudzanie nadziei, że magistrat bez poważnych kredytów państwowych może rozwinąć wielki ruch budowlany i zatrudnić bezrobotnych — to cyniczna demagogia, to kpiny z nędzy robotnika, to karygodne usiłowanie wydobycia od niego głosu zapomocą oszukańczych środków.”

PO Dyskusji GENERALNEJ W GENEWIE.

„Kurier Polski” (10 b. m.) zamieszcza: „W pracach Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej zakończony już został pewien etap, a mianowicie debata plenarna.

Mowy Sokolnikowa i Osieńskiego, obie wbrew zapowiedziom wygłoszone po francusku, były istotnie pewnego rodzaju sensacją, jak sensacją było wogóle pojawienie się przedstawicieli Sowietów w Genewie.

Z przemówień obu przedstawicieli sowieckich wynika, że Rosja gotowa jest za kredyty udzielić kapitalistom zagranicznych poważniejszych koncesyj, otwierając swoje granice i swój rynek in-

cyjatywie obcej. Nie przesadza to jeszcze, oczywiście, sprawy w tym sensie, aby rynek sowiecki mógł w najbliższej przyszłości odegrać w gospodarce światowej tę rolę, jaka mu się zwykle przypisuje.

Jako ostatni na plenarnym posiedzeniu przemawiał „ojciec konferencji” Loucheur. Wystąpienie jego zapowiadane było oddawna, zdaje się jednak, że Loucheur chciał przemawiać właśnie ostatniego dnia posiedzenia plenarnego i właśnie po bolszewikach. Koło osoby b. ministra finansów Francji koncentrują się obecnie wszystkie intrygi i zakulisowe poczynanie międzynarodowe w dziedzinie gospodarczej. Według nieoficjalnych wiadomości jest Loucheur, — właściwy inicjator konferencji ekonomicznej i gorący propagator karteli międzynarodowych — zwolennikiem ustanowienia przy Lidze stałego rządu gospodarczego z szeroko zakreślonymi kompetencjami, którego działalność miałaby mieć charakter normujący i w pewnym stopniu kontrolujący. Loucheur z wnioskiem tego rodzaju nie wystąpił. Jest jednak rzeczą wysoce znamioną, że myśl podobna uzasadniał szeroko drugi delegat francuski Jouhaux, przedstawiciel robotników, uzasadniając potrzebę stworzenia tego urzędu postulatami robotniczymi. Jest natomiast rzeczą znaną w Genewie, że ze strony Anglii do myśli tej odnoszą się niechętnie.

Utworzenie jakiegoś międzynarodowego urzędu gospodarczego przy Lidze musiałoby w opinii dominów angielskich oznaczać przeniesienie punktu ciężkości wszechświatowego życia gospodarczego z Londynu do Genewy, oznaczałoby podniesienie prestiżu Europy, a na to nie zgodzą się nigdy w sytuacji dzisiejszej „zamorskie” dominia angielskie.”

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Przed ślubem milczeć.
Dramatyczna historia sprytnego kobiety
w roli głównej królowa gry i mimiki
GLORJA SWANSON.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedzielę i święta od godz. 3 popoł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

NAUKA NA USŁUGACH KOSMETYKI.

Cuda przekształcania brzydoty.

Nowoczesny instytut piękności. Chirurgia estetyczna. Klienci kliniki. Rzeźbienie twarzy skalpelem. Walka ze zgubnymi skutkami czasu.

w) Klienci kliniki, gdzie się „naprawia” twarz, inaczej mówiąc — zakład chirurgii estetycznej, jest bardzo liczna i od czasu wojny zupełnie odmienna w swym składzie. Przed wojną t. zw. instytuty piękności werbowywały swą klientelę z pośród sfer bardzo zamożnych; tylko kobiety t. zw. wyższych dziesięciu tysięcy lub też luksusowego demimonde'u poddawały się kosztownym praktykom i zabiegom, przeważnie zresztą kosmetycznym.

Po wojnie żądania dawnych instytutów piękności rozrosły się tak bardzo, iż mogły je przejąć tylko kliniki wyposażone w wiedzę i technikę chirurgów nowoczesnych, we wszystkie zdobyte terapii i dermatologii. Wojna stworzyła tysiączne zastępy ludzi okaleczonych; kula karabinowa, odłamek szrapnela, cięcie noża etc. zostawiały fatalne ślady zaszpecenia na twarzy ludzi, którzy, nie będąc pełnymi inwalidami, musieli wrócić do zwykłych zajęć, rzucić się w wir ciężkiej, powojennej walki o byt. Powierzchność, wygląd, prezencja, odgrywają dużą rolę w wyszukaniu zajęcia.

Tak więc zakres działalności współczesnych klinik chirurgiczno-estetycznych objął dziś zupełnie inne koła pacjentów niż przed wojną. Mężczyźni stanowią, jak twierdzi dr. Virengue, szef jednej z podobnych, większych klinik paryskich, 15—20 proc. klienteli zakładu. Kobiety zaś rekrutują się dzisiaj ze wszystkich prawie sfer społecznych: klientką zakładu jest tak dobrze midinetka, sklepowa, biurolistka, jak elegancka dama. Praca zarobkowa wciągnęła od czasu wojny setki tysięcy kobiet, a pielęgnowanie swego wyglądu, swej prezencji, podtrzymywanie młodości konieczne jest dzisiaj nie tylko ze względów kokieteryj, ale i konieczności otrzymywania pracy i wytrzymania konkurencji młodszych. Kobieta, na twarzy której pięćdziesiątka wyryła swe stygmaty, z wielką trudnością tylko znajdzie posadę w wielkim magazynie. Sklepowa, model, musza być lub wydawać się młodą. Dlatego też pacjentki kliniki dr. Virengue'a składają się przeważnie z ko-

bień i mężczyzn w wieku 40—50 lat. Cuda przemiany, jakich dokonywa skalpel chirurga w redukcji nosa, sprostowaniu jego profilu, usunięciu zmarszczek, transplatowaniu rzęs, brwi etc., sprawiają, iż przy porównaniu dwóch fotografii jednej i tej samej osoby, przed i po operacji, stwierdza się odmłodzenie pacjenta o dziesięć, kilkanaście lat.

Chirurgia estetyczna, która zostawiła daleko za sobą pierwotne praktyki szarłatnickie, doszła w krótkim czasie do perfekcji i wirtuozostwa. W klinice dr. Virengue można oglądać zbiór fotografii pacjentów, którym przywrócono wygląd ludzki: temu brakowało konchy usznej,

ów miast nosa afiszował na twarzy kawałek chrząstki, innemu znów rozcięta fatalnie warga dolna nadawała wyraz zewszierzenia... Inwalidzi wojenni dostarczają gros tej klienteli; nie brak tu również ofiar wypadków automobilowych, kolejowych, lotników. Aktorzy, aktorki, statyści kinematograficzni odwiedzają też licznie cudotwórcze atelier kliniczne, by zniweczyć zgubne skutki czasu i utrzymać t. zw. fotogeniczność swego oblicza. Operacje, dokonywane zręczną dłońią chirurga, są prawie bezbolesne i w większości wypadków odbywają się nie tylko bez znieczulenia, lecz i bez użycia narkotyków usypiających.

Czyżby głusi i głuchoniemi mogli odzyskać słuch?

Sensacyjne eksperymenty z radjo-aparatami.

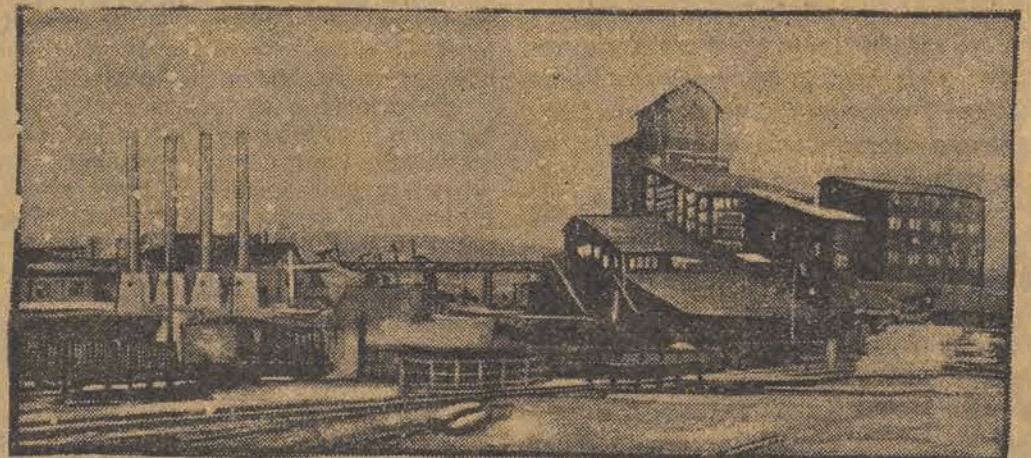
w) W instytucie głuchoniemych w Zagrzebiu przeprowadzone zostały z aparatami radjo-telegraficznymi doświadczenia, które dały wyniki wręcz zdumiewające. Wychowawcy instytutu (wśród których znajdował się nawet pewien osobnik zupełnie głuchy od urodzenia) przejmowali poprzez tubę głośnika lub przez słuchawkę głosu i dźwięki. Na 120-tu wychowanków obojczy płci tylko 4 osoby nie słyszały transmisji. Pisma jugosłowiańskie, podając tę wiadomość, zaznaczają, że podczas doświadczeń odgrywały się sceny nie do opisanego wzruszające. W pośród słuchaczy znajdowali się chłopcy i dziewczęta, którzy nigdy dotychczas nie słyszeli żadnego dźwięku. Wtórowali oni gestami rąk i ruchami ciała rytmowi muzyki, a z oczu ich promieniowała najwyższa radość. Niektórzy słyszeli wówczas tylko, kiedy przykładano im słuchawki bezpośrednio do skroni, zamiast do uszu. Dyrektor instytutu opowiadał, że wykładowcy i kierownicy doznawali podczas doświadczeń tak silnego wzruszenia, że nie byli w stanie powstrzymać łez cisnących się im do oczu. Niektórzy głusi, których pytano, co słyszą, odpowiadali, że słyszą

śpiew albo muzykę skrzypcową, jakkolwiek pojęcia te znane im były dotychczas tylko abstrakcyjnie. Lekarze, zaintereso-

wani temi zjawiskami, badają możliwość praktycznego zastosowania tego odkrycia, uważają jednak, że należy przyjąć je z pewnym zastrzeżeniem. Istnieje w rzeczywistości pewna forma głuchoty, przy której pojemność słuchowa pozostaje w zupełnym zaniku, o ile drgania dźwiękowe dochodzą do ucha pacjenta poprzez powietrze, jak to ma miejsce zazwyczaj, ujawnia się, natomiast, jeśli przedmiot wywołujący dźwięki wchodzi w bezpośrednie zetknięcie z kośćmi czaszki pacjenta, bowiem kości te transmitują drgania bezpośrednio nerwom słuchowemu, dzięki czemu funkcja słuchowa, istniejąca w najślabszym bodaj stopniu, pobudzona zostaje do działania i ujawnia się.

Zrozumiałem jest więc, że słuchawka radjowa, dotykająca bezpośrednio kości czaszki, urzeczywistnia w pewnych wypadkach owe szczególnie sprzyjające warunki. Z innej znów strony znane są modele niezmiernie czułych i silnych mikrofonów, zdolnych do wielkiego potęgowania dźwięków, że mogą je przejmować na wet osobniki, jak się zdawało, niemal zupełnie głuche. Doświadczenia tego rodzaju przeprowadzane były z powodzeniem w Ameryce z aparatami tak drobnych rozmiarów, że można je doskonale zmieścić w zwykłej słuchawce radiotelefonicznej. I w tym wszakże wypadku mowa może być jedynie o umiejętnym wykorzystaniu skąpych zaczątków funkcji jeszcze nie zanikłej.

Straszna katastrofa górnicza w Amervoo



W kopalni węgla w Amervoo, z powodu eksplozji zginęło od świata 500 górników. Większa część z nich została zabita na miejscu, reszta jest ciężko ranna. Na naszym zdjęciu widzimy ogólny widok kopalni, gdzie miała miejsce katastrofa.

GEORGE MEREDITH.

(139)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

— Stało się oczywiście lepiej dla nas obojga! — powiedziała Roza, jak papuga powtarzając światową mądrość. Potem zalała się łzami. Niewinny, cudownie niewinny — ale dla niej jest już niczem, niczem!

Starala się oskarżyć go. Nie mogła. Starala się myśleć o tem podłem nikczemnym stanowisku, jakie rysowała przed nią wyrazista dłoń lady Elbourne. Evan, jak promień słońca rozpędzał ponure chmury. Potem ze strachem niemal pocieszała się myślą, że jest prawie zaręczona z Ferdynandem i znowu powtarzała, ikając, że przecież jej nie pocałował! pocałunek, złożony na ustach, uważała Roza za zobowiązanie i przyrzeczenie...

Walka przeorała ją całą: obnażyła słabość, pogłębiła siłę. Więc patrząc na siebie cierpiała bezgranicznie za swoją miłość własną. Czy jestem taka tchórzliwa, zmienna, zimna? pytała. Potwierdzając odpowiedzi rzucała ją z powrotem pod opiekę Ferdynanda. Jeżeli na chwilę dusza jej podnosiła się — zbrojna i odważna — Roza chwytiała rękę Evana.

Do kogo należeć? oto drugie okropne pytanie. Jeżeli, myślała, Evan wolny jest od podłego zarzutu, który ich rozłączył, to ma prawo upomnieć się o nią — jeżeli zechce. A jeżeli zechce — to co wtedy? Czy musi iść za nim?

To niemożliwe! Zakuto ją w kajdany! Zresztą jakże będą z niej drwill, patrząc jak on ją prowadzi! Łamiąc ręce, oplakując śmierć kuzynki (w co szczerze wierzyła) Roza przeżywała godziny męczarni nad pozostawionym jej przez Juljanę legatem.

Dlaczego zwątpiłam w niego?! — pła-

kała, zazdroszcząc duszy, która wiedziała prawdę i więcej mu wierzyła. Zazdrosna: Obawiam się, iż iskiertka tej jednej z wielu postaci miłości zbyt żarliwie rozpalila płomień jej uczucia. Nienawistną była dla niej myśl, że mogłaby się pozwolić przeżywać wspaniałomyślność. Roza oczywiście nie zastanawiała się nad tem, iż istota tak młoda jak ona, walcząca przeciw światu (jak się to mówi) nadużywa swoich zdolności do ostatnich granic i czy sto daje się zwieść zdradliwej naturze — zwłaszcza, gdy wola jej nie chce ustąpić.

I oto siedzi — zakuta w kajdany!

— Tak! warta jestem zostać żoną tylko próżnego, głupiego człowieka, który ma tytuł i pieniądze! — wola w wybuchu pogardy dla siebie. Jednym błyskiem ujrzała całe swoje życie zamknięte w potwornym grobowcu jego uścisku — i pytała, czy może mu oddać rękę — czy będzie to słuszne w oczach nieba — budziły się natarczywie, uragając zuchwale wszystkiemu i przynosząc jej pociechę w formie zadawalniających afirmacji. Tem niemniej walka skończyła się tem, że Roza poczuła się związana z Ferdynandem.

— Ale to zrobić! — mówiła, stojąc przed zwierciadłem z rozpalonymi policzkami i błyszczącym wzrokiem. — Oczyszczę jego imię w Beckley. Pomogę mu! Będę jego przyjaciółką! Naprawdę krzywdę, jaką mu wyrządziłam!

Tu wybrana oblubienica lorda dodała z przekonaniem, że nie jest godną być żoną krawca.

— On! jaki on jest inny! Nie boi się niczego — tylko hańby! O! jakie to przykre dla niego, że nie znajduje w swojej sferze kobiety, któraby go rozumiała! potrafiłaby być mu towarzyszką!

Na ten smutny temat, który przypuszczalnie znała dokładnie, marzyła posępnie Roza. Około południa oznajmiła babce, że jedzie do domu na pogrzeb Juljana.

— Dobrze, Roza, jeżeli uważasz za konieczne wziąć udział w tej ceremonii — powiedziała lady Elborne. — Jak ci wiadomo, Beckley nie jest zdrowym miej-

scem dla ciebie. Nigdy nie kochałyście się znowu tak bardzo wy, kuzynki!

— Nie i wcale tego nie twierdź! Smutno mi, że biedna Julcia umarła!

— I dobrze zrobiła — z wielu względów... Zdaje mi się, że była to zjadliwa żmijka — powiedziała lady Elbourne.

Zaś Roza, myśląc o jadowym ukaszeniu żmiji, która zatrula jej krew, dodała: — Tak! Nie powinienem się nad nią litować. Jest szczęśliwsza od wielu ludzi!

Postanowiono więc, że Roza pojedzie. Ferdynand i pani Shorne mieli jej towarzyszyć. Ciotka Shorne starała się dać młodemu sposobność, chociaż jechała z nimi jedną kareta. I Ferdynand zdradzał ochotę korzystania ze sposobności, ale ręka Rozy była jak martwa. Siedziała przy swoim przyszłym władcy, a wargi jej układały przysięgę, że nigdy nie dotkna ich — jego usta.

Przyjechawszy do Beckley ku niepomiernej swej radości zastała tam Karolinę, oczekującą na pogrzeb. Po paru minutach potrafiła z nią zostać sam na sam i po wielu pocałunkach spojrziała w jej cudne oczy. Powiedziała, potrząsając głową:

— Dlaczego nie była pani ze mną szczerą?

— Byłam nieszczerą? — jak echo powtórzyła Karolina.

Pani go znała, pani wiedziała, dlaczego to zrobiła! dlaczego mnie pani nie uratowała?!

Karolina pochylała się nad nią, prosząc o przebaczenie. Oszczędziła Rozę, mówiąc tylko tyle, ile wymagała jasność opowiadania. Otwarcie zeznała obecne położenie Evana: a Roza, gdy minęła gorączkę pierwszego bólu, przysięgła sobie w duszy, że go wybawi.

Jako dodatek do postanowienia, że oczyści nazwisko ukochanego; jego zaś wybawi, Roza pojęła, że stosunek jej do Ferdynanda musi być zimny jak lód, dopóki Evan nie zwróci jej słowa. Jak to zrobić? Czy może żądać czegokolwiek od człowieka tak szlachetnego i tak ubożego? Na szczęście nic ją nie nagliło:

A więc postanowiła to zrobić, zanim przyjdzie do siebie inne zobowiązanie.

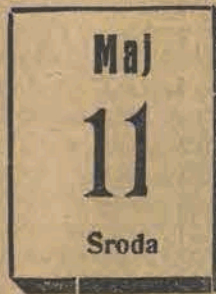
Widzicie, że wije się przed sobą jak żmija że śladów jej szukać trzeba tu i tam. Nie jest to dziewczyna, rozstrzygająca trudne problemy łzami lub nieklamana perfidją. Stopniowo przygotowuje swoje serce na przyjęcie okropnego ciosu. Szczerze, jak sądzi. Jak ktoś, kto kocha, szczerzy być potrafi.

Dzień pogrzebu nadszedł i przeszedł. Jocelynowie byli zdania matki: Dla wielu względów lepiej się stało, że Juljana zeszła z drogi. Testament pani Bonner był potężnym ciosem dla sir Franksa. Wszystko skończyło się jednak dobrze. Majątek oczywiście przechodził na lady Jocelyn. Nikomu w całym domu nie śniło się, że może istnieć testament podpisany przez Juljanę według wszelkich wymagań prawa. Nikt z członków rodziny nie przypuszczał, że bawiąc w Beckley, mieszkają na cudzej ziemi.

Bynajmniej nie brak gościnności, wpłynęła na sir Franksa, gdy zakomunikował żonie, iż nie trzeba nalegać na panią Strike, żeby została i że tym razem nie powinno się pozwolić Rozie robić co zechce. Wiedząc, że przez usta męża przemawia pani Shorne, lady pomimo tego zgodziła się z nim i Roza, która publicznie prosiła Karolinę o zostanie, umilkła, gdy pani Strike powtórzyła swoje słabe wymówki. Karolina postanowiła wyjechać następnego dnia zrana.

A więc Juljana, jej złe humory, przypadkowa szczodrobyłość, małostkowy egoizm i nieoczekiwana, daleko idąca wspaniałomyślność wraz ze wszystkim wykluczającymi się nawzajem impulsami na zawsze opuściła dom. Radość posiadacza ziemskiego uderzyła do głowy sir Franksowi. Nazajutrz wstał wcześniej i obszedł z synem porządny szmat swoich dóbr. Sir Franks myślał o ustanowieniu majoratu i zaszczycił Harry'ego kazeniem o obowiązku zmiany kursu swego postępowania na wzór przyjęty przez ogół obywateli ziemskich.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Mamerta B. W.
JUTRO: Pankracego M.

Wschód słońca 3.50.
Zachód słońca 19.14.
Wschód księżyca 15.09.
Zachód księżyca 1.14.
Długość dnia 16.23.
Przybyło dnia 7.13.

B. PREZYDENT WOJCIECHOWSKI W PABJANICACH.

Wczoraj b. prezydent Rzplitej, p. Stanisław Wojciechowski udał się wraz z wycieczką akademicką krajoznawczą w podróż po Polsce.

Pierwszym etapem wycieczki były Pabjanice. W mieście tem gościa powitał klub spółdzielni „Społem”, gdzie też odbył się bankiet na cześć p. Wojciechowskiego. Po bankiecie b. prezydent Wojciechowski udał się z wycieczką w dalszą podróż po Polsce. (1)

Z KOMISJI TEATRALNEJ.

W dniu 9 b. m. w sali posiedzeń Wydziału Oświaty i Kultury odbyło się pod przewodnictwem p. ławnika Fr. Kruczkowskiego posiedzenie Komisji Teatralnej.

Na posiedzeniu tem omawiano — zgodnie z decyzją Magistratu — warunki, na jakich będzie prowadził w przyszłym sezonie Teatr Miejski p. dyr. B. Gorczyński oraz uzgodniono projekt umowy z p. Gorczyńskim, który przesłano Magistratowi do zatwierdzenia.

INSPEKCJA MINISTERIALNA ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ.

Wczoraj bawił w Łodzi radca ministerjalny inż. E. Zieliński w celu dokonania inspekcji elektrowni Łódzkiej z tytułu udzielonego Łódzkiemu Towarzystwu Elektrycznemu uprawnienia rządowego na zakład elektryczny w Łodzi. Radca inż. Zieliński powitany został w elektrowni przez dyr. Ulmana, który zapoznał go z całością planu projektu i planów elektrowni Łódzkiej w zakresie elektryfikacji Wojevodztwa Łódzkiego oraz przeprowadzenia w najbliższym czasie poważnych inwekcji na terenie elektrowni Łódzkiej. Następnie radca inż. Zieliński udał się do Komisarjatu Rządu, gdzie przyjmował zgłoszenia od kilkudziesięciu konsumentów prądu, którzy przedstawili mu swe postulaty z tytułu nieprzłączenia do sieci w terminie ustalonym, przerw w dostawie prądu oraz wszelkiego rodzaju technicznych braków. (e)

PROJEKT OGRANICZENIA PRACY LEKARSKIEJ.

Jak już donosiliśmy, związek lekarzy w Łodzi zabiega o przymusowe zredukowanie pracy lekarskiej do 8 godzin dziennie, by w ten sposób podnieść maksimum godzin zarobkowych dla lekarzy mało zarabiających.

W związku z powyższym w końcu bieżącego tygodnia odbędzie się wspólna konferencja zarządu związku lekarzy i Izby Lekarskiej, na której sprawa powyższa zostanie definitywnie omówiona oraz wybrana będzie wspólna komisja, która zajmie się zgrupowaniem materiału potrzebnego do rozwiązania zagadnienia. (f)

MIEJSKI SZPITAL Powszechny w Łodzi.

Dziś, t. j. w środę, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali posiedzeń Wydziału Zdrowo-publicznej odbędzie się posiedzenie Komitetu Budowy Miejskiego Szpitala Powszechnego w Łodzi, na którym zostanie ostatecznie zdecydowana sprawa wyboru miejsca pod budowę wspomnianego szpitala.

WAGONY-LODOWNIE.

Dyrekcja kolei w Łodzi otrzymała zawiadomienie o wagonach-łodowniach, które wprowadzone zostają z dniem 15 b. m. dla przewozu artykułów szybko się psujących.

Wagony te kursować będą tylko na niektórych liniach kolejowych i w niektóre dni, przyczem przesyłki pół i całowagony przyjmowane będą tylko za przedzawianym zawiadomieniem. (b)

Przed przybyciem p. Prezydenta Rzplitej do Łodzi.

Ostateczny program uroczystości w dniu 15 maja.

Wedle ustalonego ostatecznego programu — p. Prezydent Rzplitej, Ignacy Mościcki, który bawić będzie w Łodzi w dniu 15 b. m., celem wzięcia udziału w uroczystościach wręczenia 28 pułkowi Strzelców Kaniowskich chorągwi, ufundowanej przez miasto — przybędzie do Łodzi w wymienionym dniu, o godzinie 10-jej samochodem przez szosę Rzgowską i witany będzie przez Komitet Wykonawczy uroczystości na granicy miasta przy bramie tryumfalnej na ul. Rzgowskiej, gdzie zastawiona będzie kompania honorowa 31 p. p. Strz. Kan.

Następnie p. Prezydent wraz z otoczeniem uda się do katedry św. Stanisława Kostki, gdzie zostanie przyjęty przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, poczem nastąpią przyjęcia w kościele ewangelickim przez superintendenta oraz w synagodze przy Al. Kościuszki przez zarząd gminy żydowskiej.

O godzinie 10.30 odbędzie się na Placu Dąbrowskiego msza połowa oraz poświęcenie nowej chorągwi pułkowej przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, a następ-

nie ceremonia wbijania gwoździ w drzewce chorągwi, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosi kapelan 28 p. p. Strzelców Kaniowskich — ks. W. Olesński.

Zakończeniem uroczystości wręczenia chorągwi będzie pochód organizacji i zrzeczeń, jak również formacji przysposobienia wojskowego i garnizonu Łódzkiego przez ul. Narutowicza. P. Prezydent w otoczeniu swity i przedstawicieli władz przyjmie defiladę pochodu u wylociu ul. Piarowicza, poczem uda się na Plac Wolności, gdzie odbędzie się uroczystość odsłonięcia na zewnętrznej ścianie gmachu Magistratu tablicy pamiątkowej, ofiarowanej miastu przez 28 p. p. Strzelców Kaniowskich.

O godzinie 14-jej p. Prezydent weźmie udział w obiedzie żołnierskim w ogrodzie restauracji „Tivoli”, wieczorem zaś, o godzinie 19.30 w obiedzie, wydanym w koszarach 28 p. p. Strz. Kan. przez korpus oficerski tegoż pułku, a o godzinie 21.30 będzie obecny na raucie reprezentacyjnym w salach Filharmonii.

Zaciąg ochotniczy do Marynarki Wojennej.

Kierownictwo Marynarki Wojennej przy Min. Spraw Wojskowych w Warszawie ogłasza, co następuje:

W terminie do dnia 1 lipca b. r. przyjmowani będą do Marynarki Wojennej jako ochotnicy, mężczyźni urodzeni w latach 1907, 1908, 1909. Starszych ani młodszych przyjmować się nie będzie.

Ochotnicy służą w Marynarce Wojennej trzy lata, z czego dwa lata przypada na obowiązkową służbę wojskową, do której każdy obywatel jest powołany, rok zaś — na służbę nadterminową. Do służby nadterminowej należy się pisemnie zobowiązać odradu przy wstąpieniu.

W ciągu 3-letniego okresu służby w marynarce wojennej ochotnicy przechodzą najpierw wykształcenie wojskowe (szkoła rekruta), jak w wojsku lądowym, następnie szkoleni są w szkole specjalistów, aby w końcu pełnić służbę na okrętach wojennych morskich i rzecznych oraz w formacjach lądowych, już jako specjalistów poszczególnych rodzajów służby, np. jako artylerzyści, torpedyści, sternicy, sygnaliści, maszyniści, motorzyści, palacze, nurkowie, radiotelegrafici, elektrotechnicy i t. p.

Zdolniejszych specjalistów wysyła się do szkoły podoficerskiej, po ukończeniu której mogą pozostać w Marynarce Wojennej na stałe, jako podoficerowie zawodowi.

Przez cały czas służby ochotnicy otrzymują żołd i dodatki według specjalnej tabeli, znacznie wyższej od tabeli dla poborowych.

Zjazd spółdzielczy w Łodzi.

W obradach weźmie udział b. prezydent Rzplitej p. Stanisław Wojciechowski.

W dniach 28 i 29 b. m. odbędzie się w Łodzi w sali Filharmonii zjazd pełnomocników związku spółdzielni spożywców Rzplitej Polskiej. Zjazd w pierwszym dniu poświęci swe obrady sprawozdaniom z działalności dotychczasowej zarządu i wydziałów gospodarczego, społeczno-wychowawczego i ubezpieczeń, omówi plan zamierzeń na rok 1927 oraz sprawę połączenia z centralą spożywców robotni-

ków chrześcijańskich z polskim związkiem towarzystw spożywców w Lidzie.

Na zjazd przybędzie do Łodzi w charakterze gościa b. prezydent Państwa p. Stanisław Wojciechowski, jako jeden z wybitnych pionierów ruchu spółdzielczego w Polsce. (b)

Polemika włóknarzy moskiewskich ze związkiem klasowym w Łodzi.

Bolszewicy przyznają się do niedźwiedziej przysługi.

W niedzielę odbyło się posiedzenie zarządu głównego związku włókienniczego.

Na wstępie tego posiedzenia odczytano pismo związku włóknarzy moskiewskich, które nadeszło w odpowiedzi na pismo związku klasowego, odmawiające przyjęcia pomocy materialnej dla strajkujących.

Włóknarze rosyjscy polemizują z pismem związku klasowego i usprawiedli-

wiają niektóre momenty polityczne, zawarte w ich pierwszym liście.

Zarząd główny postanowił na list ten wysłać krótką odpowiedź i zwrócić uwagę na zawarte w nim ustępy polityczne.

Następnie uchwalono wydelegować na kongres włóknarzy niemieckich w Berlinie, który odbędzie się w połowie czerwca posła Szczermokowskiego i Chudego z Bielska, poczem ci sami delegaci repre-



Słowacja.

Bezpośrednie wagony ze wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-błotne (67°C) — Nadzwycza, słynne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS.—PODAGRA—REUMATYZM
WYSIĘKI I-a Pensjonat: Thermia Palace (jedyny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25.—, II-a od zł. 12.— wzyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenis. **Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe.**

Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyn skrz. pocz. 56.

Akcja zapomogowa na miesiąc czerwiec.

Uchwały Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którym omawiano szereg spraw, związanych z przedłużeniem akcji zasiłkowej dla pracowników fizycznych i bezrobotnych pracowników umysłowych. W pierwszym rzędzie postanowiono zwrócić się z wnioskiem do dyrekcji funduszu o przedłużenie akcji państwowej doraźnej dla bezrobotnych pracowników fizycznych na miesiąc czerwiec 1927 r. Przedłużenie to obejmie dotychczasowe tereny i akcja prowadzona będzie na dotychczasowych warunkach. Następnie postanowiono zwrócić się z wnioskiem o przedłużenie do 17 tygodni okresu pobierania zasiłków dla bezrobotnych robotników fizycznych na terenie Aleksandrowa, którzy wyczerpali lub wyczerpią zasiłki do 30 czerwca r. b. Dla bezrobotnych pracowników umysłowych okres pobierania zasiłków będzie przedłużony do 17 tygodni, jeżeli chodzi o takich bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres pobierania zasiłków do 30 czerwca r. b.

Po załatwieniu tych spraw zarząd funduszu rozpatrzył wnioski i podania magistratów Zgierza, Zduńskiej Woli i Tomaszowa domagających się podwyższenia im procentów, pobieranych za prowadzenie akcji zasiłkowej, która magistraty te realizują jako instytucje zastępcze funduszu bezrobocia. (e)

Zapisy do miejskich szkół średnich.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości, iż zapisy kandydatów do miejskich szkół średnich, a mianowicie: gimnazjum matematyczno-przyrodniczego (ul. Sienkiewicza Nr. 46), miejskiej szkoły handlowej (ul. Kiłińskiego 109), męskiego seminarium nauczycielskiego (ul. Czerwona 8), oraz żeńskiego seminarium nauczycielskiego (ul. Zagajnikowa 54) — przyjmują kancelarie tych szkół do dnia 15 maja r. b.

Do podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych winny być dołączone: metryka urodzenia kandydata, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, świadectwo szkolne oraz 10 zł. tytułem taksy egzaminacyjnej.

Kandydaci i kandydatki do seminarjów nauczycielskich winni złożyć — prócz wyżej wspomnianych — własnoręcznie napisany życiorys.

Blizszych informacji co do programów oraz miejsca i terminów egzaminów udzielają kancelarie odnośnych szkół codziennie, w godzinach szkolnych.

NOCNE DYŻURY W APTEKACH.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska 12), Gorfina (Wschodnia Nr. 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska Nr. 15). (b)

zentować będą zarząd główny na posiedzeniu rady generalnej międzynarodówki włókienniczej w Londynie.

W końcu uchwalono statut o zapomogach w czasie strajku obronnego na wypadek śmierci i w krytycznych wypadkach członka na opiekę prawną. (b)

Uczczenie zasług.

W dniu dzisiejszym delegacja urzędników skarbowych wręczyła naczelnikowi I Kasy Skarbowej p. Władysławowi Jerzykowskiemu, wielce zasłużonemu prezesowi Spółdzielni Budowy Domów Skarbowców — adres dziękczynny, za niezmordowaną i bezinteresowną pracę okolo zrealizowania idei stworzenia własnego osiedla dla pracującej w urzędach inteligencji. Adres ten jest tylko niewspółmiernym i słabym wyrazem uznania dla tych zasług, które p. Jerzykowski na polu pracy społecznej położył.

Prócz wzorowego wypełniania swych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków służbowych, co już niejednokrotnie znalazło zaszczytne uznanie ze strony władz przełożonych, p. Jerzykowski cały swój wolny czas poświęcał zawsze pracy społecznej, dając przykład, jakim być powinien urzędnik — obywatel odrodzonej Polski.

Gdy p. Jerzykowski w r. 1924 został przeniesiony z Brzezina do Łodzi, tamtejszy sejmik powiatowy uchwalił dlań specjalny adres dziękczynny, za nader owocną działalność na polu pracy społecznej i oświatowej, intensywnie prowadzonej od chwili powstania Państwa Polskiego. Podkreślono tam owocne trudy i prace p. Jerzykowskiego przy stworzeniu i sformowaniu Batalionu Strzelców Brzezińskich, wysłanego w roku 1919 na odsiecz Lwowa, działalność w Powiatowym Komitecie Obrony Państwa, popularyzowanie pożyczek państwowych, przyczynienie się do założenia i utrzymania gimnazjum im. Strykowskiego i wiele innych.

W Łodzi p. Jerzykowski nie spoczął na laurach. Walcząc z trudnościami głównie materialnymi, które pietryły się na drodze urzeczywistnienia idei spółdzielczej budowy domów dla niezamożnej inteligencji, zdołał doprowadzić do wybudowania około 50 domów Spółdzielni Skarbowców i położył podwaliny pod dalszy rozwój nowoczesnej kolonii — ogrodu.

W dniu dzisiejszym wszyscy koledzy, współpracownicy i znajomi złączyli się w hołdzie dla cichej i bezinteresownej służby.

P. Jerzykowski jest rodowitym Piotrkowianinem. P.

PRZESUNIĘCIE PRZYSTANKU TRAMWAJOWEGO.

Przystanek tramwajów miejskich, idących z Placu Reymonta w stronę Starego Rynku, a znajdujący się przy ul. Piotrkowskiej przy zbiegu ul. Przejazd, został przeniesiony z powodu naprawy jezdnii da lej pod nr. 96 przy ul. Piotrkowskiej. (o)

Działalność 28 p. S. K. na polu przysposobienia wojskowego.

Groza ponurego żniwa śmierci wielkiej wojny światowej pchnęła wszystkie państwa do szukania gwarancji pokoju w Lidze Narodów z jednoczesnym zabieganiem nad zapewnieniem sobie jaknajwiększego poziomu przygotowania wojskowego wszystkich swoich obywateli.

Mimo bowiem traktatów i paktów, mimo propagandy rozbrojenia i pacyfistycznych hasel — wiara we własne siły zyskuje coraz bardziej na aktualności.

Zagadnienie obrony każdego państwa jest podwaliną jego istnienia. Przystosowanie wojskowe całego narodu stanowi nierozłączną część tego zagadnienia.

Polska jest jednym z ostatnich państw, które najpóźniej przystąpiły do realizacji idei p. w. i stał też idea ta nie zdążyła jeszcze zdobyć sobie u nas prawa obywatelstwa.

Pracę przysposobienia wojskowego na terenie miasta Łodzi i powiatu prowadzi 28 p. S. K.

Najwydatniej praca p. w. rozwija się w hufcach szkolnych, które są zorganizowane nieomal we wszystkich szkołach średnich. Duże poparcie i docenianie idei p. w. wśród dyrektorów niezmiernie ułatwia pracę przydzielonym oficerom i podoficerom. Wysoki poziom obywatelstwa wśród uczniów, duża sumienność i za pał są najlepszą rezerwą wyników pracy. Zajęcia w hufcach odbywają się przy najmniej dwa razy tygodniowo po 2 godziny i najmniej raz na miesiąc na strzelniczy garnizonowej, gdzie wszyscy uczniowie

Kiedy rozpatrywana będzie sprawa Rydzewskiego, współoskarżonego w procesie o zamordowanie ś. p. prezydenta Cynarskiego?

Z powodu przekazania na drogę postępowania zwykłego przez Sad Doraźny w Łodzi sprawy Kazimierza Rydzewskiego, przypuszczalnego współsprawcy mordu popełnionego wspólnie z Walaszczykiem na osobie ś. p. prezydenta Cynarskiego, opinia publiczna zainteresowana jest terminem sprawy. Zwracaliśmy się przeto o informację w tej sprawie do Urzędu Prokuratorskiego i p. prokurator Szmidt udzielił nam łaskawie następujących informacji:

„Śledztwo w sprawie tej jak wogóle

we wszystkich poważnych sprawach prowadzone jest szczególnie energicznie i szybko, jednak przeróżne okoliczności mogą skomplikować je, utrudnić i rozprawy odwlec; szczegóły te muszą być niestety trympane w głębokiej tajemnicy, przeto nie da się dziś jeszcze dokładnie ustalić przypuszczalnego terminu rozprawy, w każdym razie dokładać będziemy starań, aby sprawa ta za jakieś 2—3 miesiące mogła znaleźć się na wokandze Sadu Okręgowego“.

Echa defraudacji w magistracie m. Zgierza.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał kasjera Sylwestra Kralla na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Wczoraj na wokandzie Sadu Okręgowego w Łodzi w wydziale karnym znalazła się sprawa Sylwestra Kralla, płatnika Funduszu Bezrobocia, którego funkcje sprawuje zastępczo magistrat m. Zgierza. Sylwester Krall pracował w kasie od grudnia 1924 r., wywiązując się dotychczas sumiennie z nałożonych nań obowiązków. Kasę objął on od 1 sierpnia 1925 r. i dokonywał systematycznie wypłat, zawsze bez zarzutu. Atoli kiedy w dniu 7 czerwca kierownik Otton Wontke wyraził chęć zrehabilitowania kasy, wówczas Krall odmówił spełnienia jego żądania, tłumacząc się brakiem czasu. W czasie rewizji, dokonanej dnia następnego, okazał się brak 4.800 zł. Krall tłumaczył się, że udzielił pożyczki burmistrzowi i wyższym urzędnikom.

Krall wiedząc, że nie może dostarczyć kwitów, czynił wszelkie starania, aby sprawę tę załatwić i w tym celu miał wyjechać po pieniądze do Łodzi, nie doprowadził jednak do porządku kasy i Wontke czuł się w obowiązku złożenia oficjalnego zameldowania właściwym władzom. W czasie dokładnej rewizji kasy, przeprowadzonej następnie okazało się, że brakuje dokładnie 4877 zł. 67 gr., z czego Krall nie umiał się właściwie wytłumaczyć. Jak udało się stwierdzić po obserwowaniu po przedniego życia Kralla prowadził on tryb życia dość wesoly i lekkomyślny, lubił grywać w karty i przestawał chętnie w towarzystwie kobiet, lubiących się elegancją i modnie ubierać, a nie bedących w stanie same zarobić i nie robiących sobie wielkich skrupułów z przeróżnych podatków. Nic dziwnego więc, że ten tryb

życia łatwo mógł zrujnować Kralla i skutkiem do sięgnięcia po pieniądze mu powierzone, przypuszczając lekkomyślnie, że uda mu się jakoś tam potem pokryć kiedyś i wyrównać braki. W czasie dochodzenia został również ujawniony list, w którym Krall przyznaje się wyraźnie Wontkemu do popełnionej defraudacji. Oskarżonego Kralla bronił adw. E. Filipkowski.

Ze strony Magistratu m. Zgierza wystąpił z akcją cywilną adw. Jurkowski, wnosząc o zasądzenie zdefraudowanej sumy z kosztami od oskarżonego Kralla. Oskarżał podprokurator Mandrecki, domagając się surowego ukarania winnego wobec częstego w obecnych czasach nadużywania swego stanowiska odpowiedzialnych funkcjonariuszy na szkodę interesów skarbowych.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asystencji sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego, postanowił uznać Kralla winnym zarzucanego mu przestępstwa i skazać go za to na karę pozbawienia wolności przez zamknięcie w więzieniu na przeciąg 1 roku i 6 miesięcy, zaliczając mu arest przewidywany od 22 lipca 1926 r.

STRAJKI W FABRYKACH.

W fabryce Gutmana i Perlberga, mieszczącej się przy ul. Magistrackiej 21 od dwóch tygodni trwa strajk tkaczy kortowych na tle niestosowania cennika i nie do liczenia za postoje.

Podobny zatarg powstał w fabryce Drabkina przy ul. Wierzbowej.

W wypadkach tych interweniują związki zawodowe włóknarzy. (b)

REZULTAT WYBORÓW DO KASY CHORYCH W ZDUŃSKIEJ WOLI.

W niedzielę odbyły się w Zduńskiej Woli wybory do Kasy Chorych.

W rezultacie PPS uzyskała 10 mandatów, niemiecka partia pracy — 5 mandatów, „Bund” — 3, Ch. D. — 4, NPR lewica i polskie związki — 5, NPR prawica — 2, srowacze - żydzi — 1 mandat. (b)

Katastrofa kolejowa pod Łodzią. Pociąg towarowy wykołosił się na zwrotnicy.

Wczoraj około godziny 6-ej rano pociąg towarowy naładowany węglem, jadący ze strony Warszawy w kierunku do Łodzi na jednotorowej linii, mijając skręt w okolicy Zielkowiec za Łowiczem — uległ katastrofie.

Z powodu wadliwej konstrukcji zwrotnicy, kilka wagonów naładowanych węglem wykołosiło się, przyczem się przewróciły. Na szczęście nikogo z obsługi kolejowej na tych wagonach nie było, wobec czego tylko wagony uległy zupełnemu roztrzaskaniu, nie powodując żadnych strat w ludziach.

Maszyniście, prowadzącemu pociąg, udało się zahamować bieg lokomotywy, po odłączeniu jej od reszty pociągu udał się na niej do Łodzi, gdzie powiadomił o wypadku stację Łódź-Kaliska. Nie zwlekając ani chwili, na miejsce katastrofy wyjechała specjalnym pociągiem komisja śledcza z lekarzem.

Po dokonaniu oględzin miejsca katastrofy, komisja przystąpiła do śledztwa. Skonstatowano ponownie, że żadnych ofiar w ludziach nie było. Winę ponosi je-

Z ESTRADY.

Popis operowy uczniów Br. Oleckiej.

W niedzielę 8 b. m. odbył się w Teatrze Miejskim artystyczny przegląd i popis pracy pedagogicznej znanej śpiewaczki operowej Bronisławy Oleckiej. Wzięło w nim udział w części koncertowej i fragmentach operowych 11 uczennic i 1 uczeń. Rzucając okiem wstecz na popis zeszłoroczny widzimy ogromne rezultaty w porównaniu z poprzednim, tak z uwagi na dobór głosów, obejmujących sopran dramatyczny, liryczny, mezzo-sopran, koloraturę, a na wet kontr-alt, z głosów męskich tenor, jak z drugiej strony na rozmiar i dobór programu.

Rozpoczęła program p. Głogowska, wykazując walory impostacji oraz jasne brzmienie sopranu. P. Jurdzińska postąpiła dużo naprzód od zeszłego roku tak głośno, jak interpretacyjnie. P. Suwalski liryczny tenor jest wielce muzykalnym, śpiew jego umiemy i przenika. P. Zoelbelów na głos zdecydowanie koloraturowy, cechuje dykcją i swobodą frazowania. Sopran p. Połofskiej zaokrąglił się w tym roku, wyrównał i stał się jednorodnym oraz do brze technicznie opanowanym. P. Pęczalska zjawisko śpiewacze ciekawe łączy z dobrem prowadzeniem głosu potoczystą swadą muzyczną. Mezzo-sopran p. Koszykowej to bogata krynica dźwięcznego, rzadkiego nad wyraz metalu, wymagającego jednak jeszcze pracy. P. Abramowiczowej warto poświęcić więcej uwagi dla jej umiaru artystycznego i wielkiej kultury odtwórczej. Piękny ten głos cechuje efektywny dźwięk i słodycz. O ile część koncertowa wypadła dobrze, o tyle też fragmenty operowe przeszły oczekiwania, wywołując entuzjazm i owacje dla prof. Oleckiej i reż. Tatarkiewicza. Santuzę z „Cavalleria Rusticana” reprezentowała rażąco wielkim sopranem dramatycznym p. Wyszewiańska. Największym wzięciem cieszył się „Faust”. Małgorzata p. Pęczalskiej była naturalna, a głosowo zupełnie dysponowana.

„Madame Butterfly” odtwarzała wruśzając p. Abramowiczowa, chociaż widać u niej było pewna niedyspozycję a może trudno jej było przełamać przeszkody orkiestry, psującej w tym fragmencie całość wykonania. P. Głogowska nie ożywiła się aktorsko i jej Suzuki wypadła trochę blade. „Aida” zapełniła się dobrymi chórami, otaczającymi królowką Amneris — p. Koszykowa, pełna dystynkcji.

Reżyser p. Tatarkiewicz zapewnił po pisowy pomysłową oprawę, gustowne kostiumy i żywość sytuacji, przyczyniając się do uzupełnienia wysokiego poziomu popisu.

Wspomnieć musimy z uznaniem o stylowym tańcu w „Aidzie”, w wykonaniu grupy tanecznej szkoły rytmiki i plastyki St. Paszkówny, głównie wypracowanym technicznie. Orkiestra dyrygowana kapelm. D. Kleidt energicznie i pewnie obejmując dyrygowanie „Aidy” niefal w ostatniej chwili. P. Zozula prowadził dyskretnie akompaniament fortepianowy.

Popis wywarł b. miłe wrażenie, a p. Oleckiej, jako pedagogowi i profesorowi śpiewu wydał chlubne świadectwo jej pełnej zapala pracy. R.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią. Pociąg towarowy wykołosił się na zwrotnicy.

dynie dyrekcja kolei, która nie zmieniła starych zardzewiałych zwrotnic, nie nadających się już oddawna do użytku. Wagony wryły się mocno w ziemię, niszcząc szyny w ten sposób, że linia została zatarasowana.

Z powodu wypadku pociąg wyjeżdżający zwykle z Łodzi do Warszawy o godzinie 6.30 nie mógł odjechać w terminie, natomiast odjechał dopiero o godz. 10-ej rano, kiedy uruchomiono normalną komunikację. Pociąg warszawski, przybywający do Łodzi o godz. 7-ej z minutami został skierowany okólna drogą na Łowicz i przybył na stację Łódź-Fabryczna ze znacznym opóźnieniem. (r)

LICYTACJA KONI W 4 SZWADRONIE TABORÓW.

Komisariat Rządu na Łódź, oddział administracyjny, za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że w dniu 12 maja r. b. o godz. 10 odbędzie się licytacja koni wierzchowego L. ew. 28 „Ełga”, klacz, kasztanka, w 4 szwadronie Taborów przy ul. Składowej nr. 42.

HERBATA PERŁOWAAROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787**Skład komisji wyborczej do Kasy Chorych.**

Jak się dowiadujemy, ustalony został ostatecznie skład komisji, która zajmie się przeprowadzeniem wyborów do Kasy Chorych w Łodzi.

Do komisji zostali wybrani z ramienia przemysłowców pp. inż. Gutke i adw. Albrecht, z ramienia frakcji socjalistycznej pp. Kałużyński i Kuk a z ramienia polskich związków pp. Kazimierzak i Owsianka.

Posiedzenie komisji odbędzie się prawdopodobnie jutro. Komisja zajmie się przez pisma, normującą sprawę wyborów, poczem ustalony zostanie ostateczny termin wyborów. (b)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Zwołane w ubiegłym tygodniu posiedzenie plenarne rady miejskiej zostało jak wiadomo, odwołane z powodu odbywającego się w dniu tym procesu nad mordercam' s. p. prezydenta Cynarskiego. Po czątkowo posiedzenie to wyznaczone zostało na czwartek b. tygodnia ze względu jednak na przyjazd Prezydenta Rzplitej i związanych z tem prac przygotowawczych posiedzenie plenarne rady miejskiej odbędzie się definitywnie w przyszłym tygodniu. (i)

ZE STOW. MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Dnia 8 maja r. b. stowarzyszona młodzież polska żeńska obchodziła święto swej Patronki — Królowej Korony Polskiej. Uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele św. Krzyża. Piękną naukę okolicznościową, wygłosił ks. Joachimowski. O godzinie 18 w sali Domu Młodzieży Polskiej (Gdańska 111) odbyła się uroczysta akademja, która zagała p. naczelnik Chwał biński, wiceprzewodniczący Rady Związkowej. Poza tem wygłoszone zostały dwa referaty.

Artystyczne solo skrzypcowe p. Siedla kówny z Rudy Pabi., śpiew chórowy druhen pod batutą p. Kuleszy, solowy druchny Haładajówny, deklamacje przezrocza, żywy obraz oraz obrazek scen. pod reżyserją druha Szymczaka zakończyły święto.

KONCERTY W HELENOWIE.**Otwarcie sezonu letniego.**

Pierwszy koncert orkiestry symfonicznej pod dyktando Teodora Rydera odbędzie się w sobotę dnia 14 maja r. b. o godz. 6 po poł.

Koncerty orkiestry symfonicznej odbywać się będą stale w czwartki (symfoniczne w zwiększonym komplemente), w soboty (popularne), w niedziele i święta przed południem, poranki muzyczne, a od 6 po poł. — popularne. Park, cieszący się wśród łódzkiej publiczności specjalnymi względami, jako miejsce wypoczynku i przyjemnego spędzenia czasu i tego lata bezwzględnie będzie licznie uczęszczany. Nowością tego sezonu będą koncerty doskonałego zespołu Jazzbandowego, który popisywać się będzie w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 6 wiecz.

BRAK WODY NA KRAŃCACH MIASTA.

Swego czasu do Magistratu m. Łodzi zwróciła się delegacja mieszkańców peryferji miasta, uzalających się na brak dobrej wody spowodowany niedostateczną ilością studzien na krańcach miasta. Delegacja prosiła, by pozwolono okolicznej ludności na korzystanie ze studzien, znajdujących się w obrębie wybudowanych przez Magistrat gmachów szkolnych.

Sprawa powyższa będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń Magistratu. Jak się dowiadujemy, prośba mieszkańców peryferji zostanie uwzględniona. (i)

NOWY ZARZĄD TOW. PRAWNICZEGO W ŁODZI.

Na posiedzeniu organizacyjnym zarządu Towarzystwa Prawniczego w dniu 6 b. m. władze Towarzystwa ukonstytuowały się w sposób następujący:

Adw. Stefan Cygański — prezes, nof. Juliusz Łada — wiceprezes, sędzia Seweryn Szarogrod — sekretarz, adw. Edmund Moszkowski — bibliotekarz, adw. Arno Dalig — skarbnik, adw. Edward Angerstein — gospodarz, adw. Antoni Żelazowski.

Kominiarze grożą strajkiem.**Ostateczny termin powzięcia decyzji upływa w d. 13 bm.**

Między mistrzami a czeladnikami kominiarskimi trwa zatarg na tle płac.

Żądania, jakie wystawili czeladnicy kominiarscy obejmują podwyżkę płac dla czeladników z 40 do 60 złotych, zaś dla pomoce fachowej od 25 do 50 złotych tygodniowo. Prócz tego domagają się oni urzędnie dla siebie szatni w różnych punktach miasta, gdzie mogliby się przebierać do pracy oraz bezpłatnej kąpieli co tydzień.

W związku z wysunięciem żądaniemi odbyła się onegdaj wspólna konferencja, na której przedstawiciele mistrzów kominiarskich, zgadzając się zasadniczo na żądania czeladników uzależnili to jednakowoż bezwarunkowo od podwyższenia taryfy za oczyszczanie kominów przez Magistrat.

Przedstawiciele czeladników nie zgodzili się na takie postawienie sprawy uważając, że taryfa za czyszczenie kominów nie powinna być podwyższona, gdyż obecnie mistrzowie kominiarscy otrzymują już od Magistratu do 1000 złotych i wyżej miesięcznie, co jest zupełnie wystarczającą zapłatą za czynności, w których wyręczają ich czeladnicy.

W wyniku stanowiska obydwojch stron do porozumienia nie doszło. W zakończeniu konferencji przedstawiciele czeladników oświadczyli, że w razie gdyby do dn. 13 m. m. żądania ich nie zostały uwzględnione, przystąpią oni jeszcze w bieżącym tygodniu do ostrego strajku.

O powyższem związku pracowników inst. użyt. publ., do którego należy sekcja czeladników kominiarskich, zakomunikował okrogowemu inspektorowi pracy p. Wołkiewiczowi. (i)

Nieuchwytny ptak.**Czeskiego zbrodniarza schwytano przed zamierzoną wizytą w Polsce.**

Ostatnio aresztowano w Czechach poszukiwanego od lat znanego zbrodniarza niejakiego Leciana, około osoby którego powstały już istne legendy.

Lecian „wypływa na szersza widownię“ w roku 1922 skazany wówczas już po raz szósty za kradzież na 5 miesięcy więzienia. Po wyjściu z więzienia wstępuje Lecian do wojska, ale już w styczniu 1923 roku żegna samowolnie kompanię, by po 15 dniach być aresztowany za jakąś drobną kradzież i odstawiony do pułku w Olomuńcu, skąd jako chory na gruźlicę, dostaje się z łatwością do szpitala wojskowego. Tam przez pewien czas sprawuje się przykładowie, że nawet zostaje wyznaczony do robót poza obrebnem szpitala. Wykorzystuje to, uciekając na skradzionym rowerze. Odtąd staje się znanym z wizyt w Markowicach i Prosztejowicach, gdzie w ciągu nocy obrabowuje 3 kasy. Wkrótce potem zostaje aresztowany i osadzony w więzieniu w Olomuńcu.

Do miasta tego czuje jednak Lecian tak wielki wstręt, że już po kilku dniach opuszcza je bez wiedzy zarządu więzienia.

Teraz staje się coraz bardziej pracowity: przedewszystkiem odwiedza sklep ubrań, gdzie się elegancko ubiera, potem okrada kasy w szeregu sklepach, przyczem jedna zasila go kwota 10.000 koron. Po dwóch miesiącach dostaje się znowu do więzienia w Olomuńcu, ale starym zwyczajem ucieka wkrótce i już następnego dnia przeprowadza szereg kradzieży na Morawach. W Hranicach w magazynie broni zaopatruje się w doskonałą broń, potem już dzień po dniu doniesienia posterunków z Moraw i Śląska z pracy Leciana.

Policja napróżno uruchamia swój cały

OGÓLNE ZEBRANIE TOW. „KROPLA MLEKA“ W ŁODZI.

W dniu 20 maja o godz. 7-ej w pierwszym, a o godz. 8-ej w drugim terminie od będzie się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 103 ogólne zebranie Tow. „Kropka Mleka“ z następującym porządkiem dziennym: za gajenie, wybór przewodniczącego zebrania, sprawozdanie za rok 1926 z działalności „Kropki Mleka“, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, preliminarz budżetu na rok 1927, wybór Zarządu, wolne wnioski.

KARTY WSTĘPU DO KONSULATU AMERYKAŃSKIEGO.

Jak się dowiadujemy, konsulat amerykański nie rozpoczął dotychczas wydawać nowych kart wstępu na poczet kwoty nowego 1927-1928 roku imigracyjnego, rozpoczynającego się z dniem 1 lipca 1927 roku.

Dopiero w końcu b. m. mają być wydane pierwsze karty wstępu z terminem ważności na lipiec, przyczem w pierwszej kolejności karty wstępu mają otrzymać krewni jadący na zasadzie wyrobionych w Ameryce certyfikatów.

Rolnicy, posiadający karty rejestracyjne konsulat, otrzymają nowe karty wstępu po lipcu r. b.

aparatu. Wkrótce przychodzi wiadomość, że Lecian zabił żandarma, a zaraz po nim pewnego stawiającego mu opór nauczyciela i wachmistrza. W Puczowej, nie mając snąc zamiłowania do pieszych spacerów, a chcąc uniknąć niebezpiecznej jazdy pociągami kradnie auto, by po kilku dniach zostawić je na drodze.

W ciągu lutego bieżącego roku Lecian zdażył odwiedzić Prostoń (dwukrotnie) Iglon, Kromiewiz, Pardubice (tu w ciągu nocy otwiera 4 kasy). W początkach marca następuje mord w Namieszkach i zastrzelenie posterunkowego, co wszystko idzie na rachunek Leciana.

Następują doniesienia, listy, kartki, że wszędzie widziano Leciana, czestokroć równocześnie. Postaje wtedy około osoby jego istna legenda.

Szczęśliwie w przeddzień odwiedzin Leciana w Polsce (taki miał zamiar) udało się przypadkowo policyj słowackiej w Koszycach schwycić go — ale czy na długo — nie wiadomo.

KURJER SPORTOWY.**KOMUNIKAT № 11**

Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Lekko-atletycznego z dnia 10 maja 1927 roku.

Dnia 11 i 12 czerwca 1927 roku w Łodzi na terenie sportowym Wojskowego Klubu Sportowego Łódź (plac Hallera) odbędą się zawody lekkoatletyczne panów i pań o mistrzostwo okręgu na rok 1927 o następującym programie:

- 11 czerwca (sobota) godz. 3.30:**
1) bieg 200 mtr. — przedbiegi panów
2) bieg 60 mtr. — przedbiegi pań
3) pchnięcie kulą — panowie
4) pchnięcie kulą — panie
5) biegi 800 mtr. — dla panów
6) biegi 1000 mtr. — dla pań
7) skok w wyż — dla panów
8) skok w wyż — dla pań
9) bieg 5000 mtr. — dla panów
10) skok o tyczce — dla pań
12 czerwca (niedziela) godz. 9 rano:
1) bieg 100 mtr. — przedbiegi dla panów
2) bieg 100 mtr. — przedbiegi dla pań
3) rzut dyskiem — dla panów
4) rzut dyskiem — dla pań
5) finał biegu 200 mtr. — dla panów
6) finał biegu 60 mtr. — dla pań
7) trójskok
8) finał 100 mtr. — dla panów
9) bieg 1500 mtr. — dla panów
Niedziela godz. 3.30 po poł.:
1) bieg 100 mtr. finał — dla pań
2) bieg 400 mtr. — dla panów
3) bieg 250 mtr. — dla pań
4) rzut oszczepem — dla panów
5) rzut oszczepem — dla pań
6) bieg 110 mtr. z płótkami, dla panów
7) skok w dal — dla panów
8) skok w dal — dla pań
9) sztafeta 4x400 m. — dla panów
10) sztafeta 4x75 mtr. — dla pań
11) sztafeta 4x100 mtr. — dla panów.

Punktacja: I miejsce — 3 punkty, II miejsce — 2 punkty, III miejsce — 1 p.

Przegląd poborowych w Łodzi.

Dziś na komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni się stawić poborowi rocznika 1905, odroczeni z art. 35-b ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej i posiadający poświadczenia listy poborowej od Nr. 2501 do 3000 włącznie.

Jutro na komisję zgłaszają się poborowi tego samego rocznika, posiadający poświadczenia listy poborowej od Nr. 3001 do 3500.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, obowiązani są przybyć dz. poborowi rocznika 1906, zamieszkali na terenie V komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery C, D, E, F.

Jutro, na komisję te winni zgłosić się poborowi tegoż rocznika, zamieszkali na terenie V komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się na litery G, H, Ch.

Ze starostwa łódzkiego winni stawić się dziś w lokalu powiatowej komendy uzupełnień Łódź-powiat, przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników podlegający stawiennictwu w roku bieżącym, zamieszkali w miejscowościach Beldów i Brużca Wielka. Jutro stawić się winni poborowi zamieszkali w Aleksandrowie. (i)

KURS HIGIENICZNO-SANITARNY DLA NAUCZYCIELI.

Jak nas informuje Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego wzorem Łodzi w najbliższym czasie uruchomione zostaną kursy higieniczno-sanitarne dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich na terenie całego okręgu szkolnego.

Wczoraj rozpoczął się z polecenia Kuratora Owińskiego kurs higieniczno-sanitarny dla nauczycieli w pow. Konińskim. Z ramienia Kuratorium Łódzkiego Okręgu Szkolnego wyjechał w charakterze instruktora na kurs higieniczno-sanitarny wizytator higieny przy Kuratorium w Łodzi, p. dr. Bogusławski. (r)

WIECZÓR KLUBOWY U HANDLOWCÓW POLSKICH.

W środę, dnia 11 maja r. b. w Związku Handlowców Polskich odbędzie się zwykły wieczór klubowy.

Listy zawodników, zgłoszonych do P.Z.L.A., należy przesyłać do dnia 8-go czerwca do sekretariatu Ł.O.Z.L.A. Łódź, Piotrkowska 108. Wpisowe od zawodników do wszystkich konkurencji zł. 1. Podczas zawodów zawodników obowiązują barwy klubowe. Kwatery dla zawodników z poza Łodzi zapewnione z 11 na 12 i z 12 na 13 czerwca.

Dalsze szczegóły w następnym komunikacie.

11-y dzień turnieju walk francuskich.

Solar (Styrja) — **Thompson** (Indje). Murzyn zwyciężył bez wysiłku po upływie 10 minut przednim pasem.

Debie (Berlin) — **Sztekker** (Warszawa). Sztekker w przeciwieństwie do Debiego walczył bardzo fair, nie mógł jednak zwyciężyć brutalną, uciekającą się do chwytów niedozwolonych. Wynik walki remisowy.

Prohaska (Czechy) — **Blume** (Łotwa). Prohaska zakłada po minutowej walce po dwójny nelson i po chwili wyklada na łopatkę. Walka trwała półtorej minuty.

Kawan (Wiedeń) — **Petersen** (Danja). Strona atakująca był naturalnie Kawan, ale pomimo stałej przewagi i dwukrotnie włożonego nelsona nie mógł zwyciężyć doskonałego technika Petersena. Walka zakończyła się wynikiem remisowym.

Noestrem (Szwecja) — **Michelson** (Łotwa). Decydujące spotkanie tej pary skończyło się zwycięstwem Noestrema po upływie 14 minut.

Dziś walczą: Kawan — Debie, Brwla — Solar, Thompson — Wildman, Prohaska — Michelson, Stekker — Petersen. Spotkanie ostatniej pary jest decydujące.

Wład.

Ustalenie wartości majątku m. Łodzi.

Wobec zbliżającego się końca kadencji Rady Miejskiej oraz Magistratu m. Łodzi, wyłoniła się konieczność oszacowania majątku miasta, w celu pozostawienia przy ustąpieniu należycie uporządkowanych ksiąg.

W związku z powyższym Magistrat m. Łodzi zamierza powołać do życia komisję, składającą się z obywateli miasta, która dopomoże w przeprowadzeniu oszacowania majątku miejskiego. Komisja zwiedzi wszystkie place, nieruchomości, zabudowania miejskie oraz zbada szereg spornych placów i nieruchomości, celem przeprowadzenia jaknajdokładniejszego oszacowania.

Jak się dowiadujemy, sprawa powyższa poruszona zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń Magistratu, na którym ustalony zostanie skład takiej komisji. (f)

Wykłady pedagogiczne przez radio.

Program wykładów pedagogicznych organizowanych staraniem Ministerstwa W. R. i O. P. i przeznaczonych przede wszystkim dla nauczycielstwa, obejmie w czerwcu r. b. następujące odczyty: 6 czerwca wiz. p. Zygmunt Piotrowski: Drogi kształcenia zawodowego — wskazówki dla rodziców i młodzieży; 13-go czerwca wiz. p. Witold Byszewski: Szkolnictwo handlowe w Czechosłowacji; 20 czerwca wiz. p. Maria Zaborowska: Szkoły zawodowe dla dziewcząt; 27 czerwca p. Maria Dzierżbińska — Rzut oka na szkolnictwo polskie w roku 1926/7.

Odczyty wygłaszane będą nadal na stacji nadawczej Polskiego Radia w Warszawie w poniedziałki o godz. 17 min. 30.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁÓDZI”.

Ukazał się Nr. 19 „Dziennika zarządu m. Łodzi” o następującej treści:

Higiena pracy w zakładach drukarskich (referat, wygłoszony na VI Zjeździe Lekarzy i Działaczy Sanitarnych Miejskich w Łodzi przez St. Kempnera, naczelnika Wydziału Zdrowotności Publicznej). — Protokół 14 (V sesji) specjalnego posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 28 kwietnia 1927 roku. — Sprawozdanie Wydziału Kanalizacji i Wodociągów m. Łodzi za m-c marzec 1927 r. — Położenie kamienia węgielnego pod pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi. — Kronika miejska. — Z życia miast polskich. — Ogłoszenia.

NIEŚWIEŻE PRODUKTY SPOŻYWCZE.

Państwowy Zakład Badania Żywności zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej (oddział sanitarny), iż analiza próby dostarczonej kiełbasy i mięsa końskiego, wziętej z masarni Bronisława Zalewskiego (Sosnowa 8), wykazała, że produkty te znajdują się w stanie daleko postępującego rozkładu i jako zepsute nie nadają się do spożycia.

Wobec tego sprawa skierowana została do sądu, celem ukarania Zalewskiego.

ZASIŁKI DLA RODZIN REZERWISTÓW SA ZNIESIONE.

Wobec powołania w roku bieżącym na ćwiczenia szeregowych i oficerów rezerwy, władze wojskowe wyjaśniają, kto z rezerwistów otrzymywać będzie zasiłki wojskowe dla swych rodzin:

Zasiłki dla rodzin rezerwistów, powołanych na ćwiczenia sa zniesione, otrzymywać je będą tylko rodziny tych rezerwistów, którzy powołani zostali na ćwiczenia nadzwyczajne.

Rodziny rezerwistów, powołanych na ćwiczenia zwyczajne, zasiłków wojskowych otrzymywać nie będą. (f)

SKŁADANIE REKURSÓW ZASIŁKOWYCH.

Związki pracownicze wzywają swych członków do jak najszybszego składania rekursów w PUPP. Dotyczy to tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy w kwietniu nie uczynili zadość choćby jednej kontroli legitymacji zasiłkowych. Nowa instrukcja wypłacania zasiłków mogłaby spowodować pominięcie tej kategorii bezrobotnych pracowników umysłowych lub zakwestionowanie ich przy wypłatach zasiłków z wyznaczonej na maj kwoty, którą Min. Pracy przekaże w przeciągu bież. tygodnia. Rekursy winny być wyczerpująco umotywowane. (e)

KALISZ KU CZCI ADAMA ASNYKA.

W związku z przygotowaniem, mającymi na celu uczczenie rocznicy urodzin Adama Asnyka — Magistrat m. Kalisza postanowił ufundować nagrodę literacką im. wielkiego poety, który, jak wiadomo, urodził się w Kaliszu. Magistrat m. Kalisza postanowił również w 90-lecie urodzin poety w roku 1928 wystawić w Kaliszu jego pomnik. W sprawie tej odbędzie się specjalne posiedzenie Rady Miejskiej z przedstawicielami komitetu uczczenia pamięci Asnyka, w skład którego wchodzi jako prezes Leopold Staff, Ujejski, sen. Bałiński i b. min. Wyganowski. (e)

ROBOTNICZY ZGIERZSKI ŻĄDAJĄ GRATYFIKACJI.

W Zgierzu robotnicy sezonowi zwrócili się do Magistratu m. Zgierza przyznania im gratyfikacji, jaką otrzymali robotnicy łódzcy. Skoro wydział powiatowy oświadczył, że na wydatek ten nie ma pokrycia, delegacja udała się do Łodzi i zwróciła się do p. starosty Rzewskiego z prośbą o interwencję.

P. starosta oznajmił delegacji, że Magistrat zgierski mógłby tylko w tym wypadku uwzględnić ich żądania, gdyby miał zapewnione źródło wpływów na pokrycie tego wydatku. (b)

ZE ZGIERZA.

W dniu 8 lutego r. b. Chrz. Związek Zawodowy w Zgierzu przesłał projekt umowy zbiorowej do Magistratu m. Zgierza dla rzemieślników i robotników, zatrudnionych przy robotach magistrackich. Na prośbę powyższej umowy magistrat m. Zgierza dotychczas nie odpowiada zaś na III-krotną interwencję delegacji Chrz. Zw. p. burmistrz przyrzekł, że w najbliższym terminie zwoła konferencję międzyzakładową, celem uzgodnienia projektu umowy i podpisania tejże.

DANIA I POLSKA.

Z okazji wydania przez Polską Macierz Szkolną książki p. t. „Dania — kraj i ludność”, napisanej przez Ingeborg Stemman, prezes duńskiej rady ministrów przesłał pod adresem Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej najlepsze życzenia dla polskiego Narodu oraz życzenia pomyślnego rozwoju stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Polską i Danią.

PLAGA WILCZA.

Z powodu zupełnego zaprzestania tępienia wilków w Rosji sowieckiej, gdzie trudno zapewne o broń myśliwską, wielkie ilości tych drapieżników, zebrane w stada, mimo pory wosennej przechodzą przez naszą granicę, robiąc spustoszenia w zwierzetach domowych oraz w zwierzynie. Do wielkiego rozmnożenia się wilków przyczyniła się również bezsilna zima, uniemożliwiająca na nie polowanie.

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWYCH SOŁTYŚÓW.

W siedzibie starostwa łódzkiego, w obecności starosty p. Rzewskiego odbył się ceremonialny zaprzysiężenie nowych sołtyśców z gminy Babice, którzy wedle przepisów złożyli przysięgę treści następującej:

„Przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonem nam stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma. Wiadzą zwierniejszej wierność dochować, wszystkim obywateli kraju w równym miarę zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swe wykonywać do końca, tajemnicę urzędową dochować. Tak nam Panie Boże dopomóż”. (b)

LIKWIDACJA ZATARGU W PRZEMYSŁE SOSNOWIECKIM.

Zakłady przemysłowe w Sosnowcu za warły z robotnikami odrębną umowę, unie zależną od orzeczenia komisji arbitrażowej. W wyniku powyższego pomiędzy robotnikami a zarządami poszczególnych fabryk w Sosnowcu wynikł zatarg na tle stosowania plac niższych od cenika łódzkiego. Zatargiem zajęły się organizacje robotnicze m. Łodzi które wysłały do Sosnowca swych przedstawicieli na konferencję z przemysłowcami. W wyniku narad wspólnych uzyskano dla robotników umowę korzystną, w myśl której place zo stają podwyższone z dniem 1 maja o 7 pr. Podwyżka obowiązuje do 31 sierpnia r. b. poczem place robotnicze będą każdorazowo wyrownywane według wskaźnika drożyznianego. (f)

ZMIANY W KORPUSIE OFICERSKIM W ŁÓDZI.

Rozkazem M. S. Wojsk., dotychczasowy zastępca dowódcy 31 p. S. K. pułk. St. Lewicki opuścił zajmowane stanowisko, a miejsce jego zajmie pułk. Piotr Parafianki z oddziału II sztabu gen. (b)

NAPRAWA DRÓG W POWIECIE.

Stan dróg publicznych w powiecie, ku zadowoleniu podróżujących, znacznie się poprawił. W roku ubiegłym sejmik łódzki przeprowadził naprawę drogi kaliskiej Zgierz-Krośnice Piotrków — Chojny, Łódź — Brzeziny, Łódź — Szadek, Zduniska-Wola, Łódź — Bałin — Uniejów, — Łódź — Tomaszów, Zgierz — Piatek, — Zgierz — Aleksandrów — Lutomierski i inne. Obecnie sejmik łódzki przeprowadza konsolidację dróg bitych. (b)

WALKA Z GŁODEM MIESZKANIO- WYM.

W niedzielę, dnia 15 b. m. przed południem w sali Handlowców (Piotrkowska 108) odbędzie się walne zebranie członków tow. „Lektor”, na którym zapadną uchwały w sprawie akcji, mającej na celu likwidację głodu mieszkaniowego. (b)

OBCIĄŻENIE PRODUCENTÓW PODATKIEM OBROTOWYM.

Sekcja włóknista przy Stowarzyszeniu Kupców, uchwaliła wysłać memoriał do rządu w sprawie zniesienia podatku obrotowego dla kupiectwa i obciążenia nim producentów. Prośbę motywowano tem, że kupcy przy sprzedaży towarów nie za rabiają więcej niż pół procent, wobec czego nie są w stanie płacić 2 proc. od obrotu. W sprawie tej porozumiewały się między sobą stowarzyszenia kupieckie ze związkami przemysłowców. Producentów zapraszają się podobno przychylnie na powyższą sprawę.

Po całkowitem uzgodnieniu tej kwestji, uda się do Warszawy delegacja, złożona z przedstawicieli wszystkich związków kupieckich w Łodzi do wicepremiera Bartla i ministra Czechowicza. (f)

Z KRAJU.

Zamach na polskość Liceum Krzemienieckiego.

Krzemieniec, w maju. Nasz korespondent krzemieniecki donosi: W numerze 125 lwowskiego „Słowa Polskiego” z dnia 8 maja 1927 roku pojawiła się alarmująca pogłoska o rzekomej dymisji p. dr. Marka Piekarskiego, wizytatora Liceum Krzemienieckiego. — Pogłoska ta zrobiła silne wrażenie nie tylko wśród miejscowego społeczeństwa polskiego. P. Marek Piekarski cieszy się bowiem gorącą sympatią całego ogółu, a Liceum Krzemienieckie pod jego światłem kierownictwem przychodzi z pomocą każdemu nawiedzonemu bądź to klęską żywiołową, bądź też innemi nieszczęściami.

W szkołach Liceum Krzemienieckiego znalazła pomieszczenie tak młodzież, która uciekła z Bolszewii, aby uczyć się w szkole polskiej, jak też dzieci ludności miejscowej bez względu na wyznanie i na rodowość, tak że ilość dzieci niepolskich dochodzi w niższych klasach do 40 proc.

Oprócz podniesienia poziomu szkół licealnych i zaopatrzenia ich tak w książki jak też i pomoce naukowe, ma p. wizytator Piekarski jeszcze tę zasługę, że jest doskonałym zawiadowcą majątków mu powierzonych.

O ile wiemy, to zarówno wizytacja szkół licealnych przez p. ministra dr. Dobruckiego, jak też lustracja majątków licealnych, dokonana z końcem kwietnia r. b. dała wyniki jaknajlepsze. To też rozpuszczanie tego rodzaju pogłosek denerśka, uważamy co najmniej za niewskazane.



TEATR MIEJSKI.

„DAR WISŁY” Morstina po raz ostatni.

Dzisiejsze przedstawienie przepięknej sztuki Ludwika Hieronima Morstina będzie ostatnim ze względu na wyjazd p. Jadwigi Zmijewskiej, wykonawczyni głównej roli kobiecej. Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł. 50).

Jutro, czwartek, przedostatnie wieczorowe powtórzenie komedii widowiskowej w 5 aktach „Kobieta i pajac”. Ceny najniższe.

W piątek premiera sensacyjnej, pełnej niesamowitych efektów sztuki w 3 aktach amerykańskiego pisarza Ridley'a p. t. „Pociąg widmo”. Reżyseruje Konstanty Tatarakiewicz. Główna rola kobieca odtwarza Jamina Morska. W rolach ważniejszych panie: Dziewońska, Łapińska, Rutkowska oraz pp.: Białoszczyński, Fabisiak, Krotka, Krzemieński i Znicz.

W próbach pod kierunkiem reż. Wl. Ryszowskiego komedia w 4 aktach R. Bernauera i Oesterreichera „W rajskim ogrodzie” (Der Garten Eden) Sztuka cieszyła się w warszawskim Teatrze Letnim ogromnym powodzeniem, grana dotychczas 60 razy.

Jednocześnie reż. M. Szpakiewicz przystępuje do opracowywania nowej sztuki 3-aktowej znanej go polskiego ekspresjonisty St. J. Witkiewicza p. t. „Percy Zwierzontkowskaja”.

Bezpóźniej na sztuce Witkiewicza rozpoczyna się na naszej scenie występy Kazimierza Junoszy-Stepowskiego.

TEATR POPULARNY. (Ogrodowa 18).

Dziś i w piątek grany będzie wesoły wodewil „Szukajcie dziecka”.

W czwartek wieczorem „Królowa Jadwiga”.

W piątek o godz. 4-ej po południu „Królowa Jadwiga” dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych: od 80 gr. do 40 gr. Bilety nabywać można w dniu przedstawienia w kasie Teatru od 1-ej po południu.

JUTRZEJSZY KONCERT ADY SARI.

Jak już podaliśmy, jutro, t. j. w czwartek, odbędzie się w Filharmonii wieczór pieśni i arji operowych Ady Sari. Koloratura tej wyjątkowej śpiewaczki należy do świetnej i błyskotliwej, lecz po za efektem osiąga ona niezwykłą plastykę i siłę wyrazu.

Każde słowo, każda samogłoska posiada należytą wagę i zdąża do znakomicie przygotowanej kulminacji. Jej śpiew czaruje słodyczą i zastanawia finezją przejść i akcentów. Wybitna kultura umożliwiająca pani Sari opanowanie wszelkich form i stylów wokalnych, wszystko doprowadzone do ostatecznej „pointy” i utrzymane w granicach właściwych środków i ducha. Idealny oddech, znakomicie wypracowane „tony z głowy”, płynność przejść dynamicznych, oto zalety tej genialnej artystki. We wszystkich miastach gdzie tylko występuje p. Ada Sari, sale koncertowe są ściśle wypełnione. Początek koncertu o g. 8.30 wieczorem. Akompaniować będzie prof. Ludwik Urstein.

RECITAL FORTEPIANOWY GRZEGORZA GINZBURGA.

W piątek, dnia 13 b. m. odbędzie się w Filharmonii o godz. 8.30 wieczorem recital fortepianowy Grzegorza Ginzburga, laureata konkursu międzynarodowego im. Fryderyka Chopina. Ginzburg posiada znakomitą technikę. Jest to skończony pod wszelkimi względami majster swego fachu, pokonywający z godną zazdrością łatwością wszelkie trudności techniczne. Oprócz tego posiada Ginzburg ten poważny stosunek, to wglębenie w istotę wykonawanego utworu, które wyróżnia prawdziwego i utalentowanego artystę. Ginzburgowi należy się bezsprzecznie zaszczytne miejsce w szeregu najlepszych współczesnych wirtuozów. Koncert jego wzbudził w naszym mieście wielkie zainteresowanie.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Obecna piękna wystawa zbiorowa dzieł K. Stabrowskiego trwać będzie wyłącznie do poniedziałku, t. j. dnia 16 b. m. włącznie. Wzbudziła ona wielkie zainteresowanie zwłaszcza wśród młodzieży.

Z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się otwarcie wystawy wybitnych artystów polskich z Axentowiczem, Falatem oraz Kossakami na czele. Wystawa ta trwać będzie jedynie 8 dni i zakończona będzie — wzorem zagranicy — licztacją wystawionych dzieł.

W końcu tego miesiąca odbędzie się jubileuszowa wystawa kompozycji kwiatowych W. Salwy.

Pracownia Sukien i Okryć
A. Maszkowskiej
Piotrkowska 117, tel. 30-03
wykonywa podług ostatnich modeli
BLUZI
SUKNIE
PALTA
KOSTJUMY.
UWAGA: Suknie gotowe. Ceny przystępne.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa, 11 maja 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

Instytut doświadczalny do spraw wynalazków w Poznaniu.

ex) Międzynarodowa konferencja ekonomiczna, odbywająca się obecnie w Genewie, jest tylko jednym z wielu objawów wybijania się zagadnień gospodarczych na pierwszy plan we wzajemnych stosunkach ze sobą państw i narodów. Wprawdzie twierdzą niektórzy, że istotną przyczyną wszystkich wielkich historycznych zjawisk zawsze sprządać się da do ściśle gospodarczego podłoża, na którym dopiero historia osnuwa swa kanwę wydarzeń, to jednak nie da się zaprzeczyć, że tak wielka preponderancja zagadnień ekonomicznych nad politycznymi, narodowością wemi i nawet społecznymi w pełnej okazałości ujawniła się dopiero po obecnej wojnie światowej. Jesteśmy też dzisiaj świadkami nowej formy zmagania się na ciasnym podwórku rozrastających się wielomilionowych organizmów państwowych i gospodarczych, a musimy to sobie jasno uświadomić, że militarna pacyfikacja Europy położyła kres tylko pewnym krańcowym destrukcyjnym objawom walki narodów o żerowisko, nie rozwiązując jednak zupełnie kwestii powikłań gospodarczych, przeciwnie, pośrednio znacznie go komplikując, skierowała wysiłki bojujących indywidualizmów państwowych na ten dostępny im, mimo traktatów pokojowych, teren nieustającej i tem zacietrzewionej, że ukrytej walki ekonomicznej.

Konferencja genewska jest dopiero próbą zaszczepienia gałazki oliwnej na niezdzielnym gruncie, a to w imię hasła koordynacji sił wszystkich narodów celem osiągnięcia wspólnego, walka niezłomnego, stanu dosytu. Czy i o ile konferencja uda się zadanie to przeprowadzić — przyszłość pokaże. Obecnie zaś możemy stwierdzić na przykładzie całej politycznej karty Europy niezbity fakt wyjątkowej mobilizacji gospodarczej poszczególnych państw, której szczegóły niemal codziennie donoszą nam dzienniki w lakonicznych komunikatach gospodarczych. Przegrupowanie całych dziedzin przemysłu, kartelizowanie produkcji i jej normalizacja, oto formalne przejawy dokonywujących się przeobrażeń. Nawet umowy między państwowe mają charakter przymierzy gospodarczych. Nie oto jednak, o całkiem coś innego chodzi nam w danym wypadku.

To wszystko cośmy wymienili, jest tylko niewiele mówiąc, zewnętrzną i nieistotną formą tej organizacji, której funkcją ma być skuteczna obrona rynku krajowego oraz zdobywanie rynków zagranicznych. Rdzeniem tejże organizacji przemysłowej, zwłaszcza w przemyśle wielkim, to odpowiednio zmontowany warsztat pracy, to całokształt tych urządzeń technicznych, które stanowią o szybkości, taniości i jakości produkcji. Wysiłek skierowany do udoskonalenia pewnego aparatu technicznego, którego wynikiem będzie wielokrotnienie produkcji lub jej zróżnicowanie, wzbogacenie form lub rozszerzenie treści, uważany być winien za wypad ofensywy, który wywalczy może zmianę koniunktury rynkowej lub zadecydować o przynależności danego rynku do tego czy owego wytwórcy. Kapitał wiedzy technicznej, jaki reprezentuje sobą konkretny warsztat przemysłowy jest najważniejszym arsenalem, który pozwoli wytwórcy zająć odpowiednią pozycję obronną lub zdobywczą w walce o rynki zbytu.

Ciekawy jest też przegląd pozycji międzynarodowych, dokonany pod tym właśnie kątem widzenia, a zatem z pominięciem warunków naturalnych i tych walorów gospodarczych, jakie przedstawia bogactwo surowców, natomiast z uwzględnieniem tylko pracy twórczej w najściślejszym tego słowa znaczeniu, pracy geniuszu wynalazczego, który toruje drogę postępowi wiedzy technicznej. Takim spraw-

dzianem stanu wynalazczości w pewnym kraju jest przeciętna ilość zgłoszeń wynalazków, wnoszonych corocznie do opatentowania. Statystyka tychże zgłoszeń poucza nas o dojrzałości technicznej organizacji gospodarczej, tego czy innego państwa, o jego przygotowaniu do walnej rozprawki, która się rozgrywa, a nigdy nie kończy. Statystyka wynalazków jest suł generis barometrem gospodarczej energii państwa, który nam oficjalnie ujawnia to, czego intymnej istoty tak zazdrośnie strzegą poszczególne państwa szafując w razie potrzeby hojnie zarzutem t. zw. szpiegostwa gospodarczego. (Spotykamy się tu z pojęciem nowym, typowym dziełem czasów dzisiejszych, którego treść jest dość nieuchwytna, a konkretne kształty przybiera tylko właśnie na polu podnawiania tajemnic technicznych).

Ta to statystyka zgłoszeń wynalazków jest dla nas źródłem smutnej świadomości naszej niemocy czy też jałowości twórczej, a zarazem bezbronności technicznej, jest zwierciadłem, w którym każdy stan, każdy dział przemysłu snadnie się ku swemu pożałowaniu — przeglądać może. Jakżeż bowiem wygląda stan naszej wynalazczości w porównaniu z innymi narodami. Oto według tejże statystyki, ogłoszonej przez organ Międzynarodowego Biura ochrony własności przemysłowej w Bernie „La propriété Industrielle” nr. 12 zgłoszono wynalazków do opatentowania:

	r. 1924	r. 1925
w Francji	18,960	19,896
w W. Brytanji	31,370	33,003
w Niemczech	56,831	64,910
w St. Zjednoczonych	77,121	80,443
w Szwajcarii	5,923	6,544
w Czechosłowacji	5,881	6,325
w Polsce	1,930	2,035

Przepisy walutowe dla turystów, wyjeżdżających z Polski zagranicę.

ex) Każdy turysta, wyjeżdżający z Polski w celach turystycznych lub innych zagranicę, uprawniony jest do zabrania z sobą na zasadzie uzyskanego paszportu i bez specjalnego pozwolenia sume 1000 zł. w złocie względnie jej ekwiwalent w obecnej walucie. Zależnie od czasu pobytu zagranicą względnie od celu wyjazdu Izby Skarbowe wydają pozwolenia na wywiezienie większych sum pieniężnych z kraju. Pozwolenie na wywiezienie sumy do 2.000 zł. w złocie względnie jej ekwiwalentu, stosunkowo łatwe jest do uzyskania i załatwiane bywa odrocznie. Pragnący natomiast zabrać z sobą większą sumę muszą wniesić do referatu skarbowego Izby Skarbowej należycie umotywowane podanie, które załatwiane bywa w przeciągu 3 dni.

Referaty takie posiada 9 Izb Skarbo-

Wyniki tegorocznych Międzynarodowych Targów w Poznaniu.

ex) Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu, jak można już dziś stwierdzić, rozwinęły swoją działalność w pełnej fazie swego rozwoju. W porównaniu do lat ubiegłych, do 6-ciu Targów, które je poprzedzały, tegoroczne Targi Poznańskie, szczególnie zaawansowały się pod względem zwartym i celowej organizacji, jak i pod względem zakresu działania. — Udział walny zagranicy, udział całej wytwórczości krajowej, a potem korzystne koniunktury złożyły się w sposób widoczny na powodzenie i ożywienie Targów.

W Targach wzięło udział ponad 1300 wystawców, między innymi tak poważnych, jak koncerty górnośląskie, wszy-

Upokarzające zaiste porównanie i smutne refleksje, które zrodzić się muszą pod jego wpływem. Nie myślimy już wcale o zestawianiu się z potęgą twórczą Stanów Zjednoczonych, czy Niemiec, ale moglibyśmy chyba wytrzymać porównanie z trzykrotnie mniejszym od nas sąsiadem: Czechosłowacją.

Owe cyfry, które podała nam roczna cyfra zgłoszeń wynalazków do opatentowania są już nie świadectwem ubóstwa, a groźnym memento, albowiem wykazują jałowość naszej myśli twórczej, względnie też wcale niechwałebną bezroskę o plodów tej myśli ochronie. W montowaniu wielkiej maszyny naszego przemysłu fundamentalna cerełka winna być: ostatnie słowo techniki. W niem leży ukryta zagadka powodzenia i zwycięstwa w walce konkurencyjnej na rynkach światowych. Jaki w rzeczywistości jest ów montaż naszych warsztatów, jakie sposoby produkcji, skoro geniusz inwencji tli się tak mała iskierka. W takich warunkach troska o rozwój ducha wynalazczego winna stać się udziałem jaknajszerszych warstw społeczeństwa, którym na sercu leży dobro i obrona państwa.

W tym względzie znów przed innymi, przykładem zaświecił nam Poznań, gdzie przy Izbie Przemysłowo-Handlowej pod protektoratem najpierwszych osobistości miasta i wójewódzwa utworzony został „Instytut doświadczalny do spraw wynalazków”.

Oby to przedsięwzięcie spotkało się nie tylko z moralnym, ale i ożywczym finansowym poparciem interesowanych sfer przemysłowych w całej Polsce i oby płon jego twórczy był jaknajbardziej. St. Głański.

wych: Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Grudziądz, Wilno, Łódź Łuck i Wydział Skarbowy Śląskiego Urzędu Wójewódzkiego w Katowicach. Tylko do tych izb można wnosić podania.

W razie zabierania z sobą większego bagażu zagranicę, należy na miejscu dać go zbadać i opieczetować w urzędzie celnym, gdyż w ten sposób można uniknąć przykrych i uciążliwej rewizji na granicy. Ten sam bagaż, na zasadzie uzyskanego w urzędzie celnym zaświadczenia, można swobodnie bez opłat przywieźć z sobą z powrotem do kraju. W razie zabierania z sobą zagranicę większej ilości przedmiotów niecodziennego użytku (między innymi także biżuterii), podlegających cłu wywozowemu, należy wystarać się o specjalne pozwolenie.

sokie poważne firmy przemysłu ciężkiego, maszyn i narzędzi rolniczych, tekstylja z Bielska, Łodzi i Białostoku. Poza tem, jeżeli chodzi o zagranicę, oficjalny udział wzięła Francja, Belgja, Szwajcarya, Turcja, Grecja, Austria, Czechosłowacja, St. Zjednoczone, Persja i inne kraje.

Na Targi przybyli przedstawiciele rządu, poważnych instytucji przemysłowo-handlowych, liczni przedstawiciele państw zagranicznych oraz reprezentanci sfer handlowych, zarówno zagranicy jak i całego kraju.

Ogólna opinja o tegorocznych Targach formowała się w ramach uznania, czego wyrazem faktycznym było stwierdzenie przez ministra Przemysłu i Handlu p.

Kwiatkowskiego, iż Targi Poznańskie są świętem gospodarczej Polski.

Realne zainteresowanie zagranicy mierzy się skalą zawartych transakcyj handlowych, względnie oczekujących na zakończenie umów handlowych. Pod tym kątem, pod kątem transakcyj, tegoroczne Targi dopisały w każdym dziale ekspozatów. Transakcje szły w setki tysięcy i miliony złotych w poszczególnych branżach, zwłaszcza w dziale maszyn rolniczych, automobili, przemysłu chemicznego, galanteryjnego i t. p. Narazie nie można podać cyfr ostatecznych, gdyż nie skomasowano jeszcze całego materiału, a poza tem nie uregulowano definitywnie kontyngentów przyznanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Znamienne, że ożywienie i zadowolenie na tegorocznych Targach było wszechstronne. Sami wystawcy są zupełnie zadowoleni z udziału swego w Targach, co jest rzeczą nadzwyczaj wymowną, a służy właściwym miernikiem tej intensyfikacji, jaka panowała pod względem zainteresowania na tegorocznych Targach. Wymiana obrotów handlowych na zagranicę na Targach doszła do cyfr sukcesywnych, a nawet na niektóre towary znacznie wysokich. W rachubę wchodzi Turcja, Grecja, Jugosławja (maszyny rolnicze, tekstylja, przemysł szklarski, ziemniaki), Stany Zjednoczone (przemysł meblarski, artystyczny - ludowy, niektóre artykuły galanteryjne), Austria (nabiał), Persja, Belgja, kraje bałtyckie i skandy-nawskie.

O ile chodzi o frekwencję na Targach, to doszła ona już przed zakończeniem Targów liczby 250 tys. Podczas Targów w Poznaniu odbyły się różne zjazdy, zawiązały ze wszystkich stron zbiorowe wyścizki kupców, rolników i t. p. Bardzo godne zwrócenia uwagi były liczne zjazdy zagranicznych kupców importerów, którzy nawiązali bliższą łączność z przedstawicielami naszych sfer przemysłowo-handlowych.

Faktem jest, że tegoroczne Targi Poznańskie wypadły doniośle i pod każdym względem stały na wysokim poziomie. Jest to dowód siły rozwojowej Targów Poznańskich, których pełny sukces tegoroczny zwiastuje dalszy faktyczny, a tak niestrudzony i dobrze zasłużony rozwój na przyszłość, co potwierdza w zupełności poważną rolę, jaką odgrywają Targi Poznańskie, w układzie stosunków gospodarczych między Polską a zagranicą.

Do bliższych szczegółów faktycznych i cyfrowych na tegorocznych Targach powrócimy jeszcze.

CENY NA SUPERFOSFAT.

ex) Fabryki superfosfatu uchwałyły w dniu 5 maja 1927 r. obniżyć ceny superfosfatu przy wagonowym odbiorze, franco st. Tczew na: zł. 12.96 przy odbiorze do 15 czerwca r. b., zł. 13.12 przy odbiorze do 16 czerwca do 31 lipca r. b., zł. 13.28 przy odbiorze po 1 sierpnia r. b. zaś franco Poznań Włocławek, Warszawa, Kielce, Rędzin, Strzemięszewce, Kraków, Bogucice (G. Śl.), Brzezie (G. Śl.), Romanów (Młp.), Lwów, Wołkowysk i Wilno na: zł. 13.60 przy odbiorze do 15 czerwca r. b., zł. 13.76 przy odbiorze do 16 czerwca do 31 lipca r. b., zł. 13.92 przy odbiorze po 1 sierpnia r. b. — wszystko za 100 kg. superfosfatu 16 proc. bez opakowania.

Ceny powyższe zostały obniżone w stosunku do cen obowiązujących dotychczas o 12 — 18 proc.

Fabryki superfosfatu zdecydowały się na obniżkę cen, licząc, iż spowoduje to bardzo znaczne zwiększenie konsumcji.

POKRYCIE W BANKU POLSKIM.

ex) Według ostatniego bilansu Banku Polskiego z dnia 30-go kwietnia b. r. pokrycie kruszcem biletów Banku Polskiego wynosi 54 proc. Jeśli jednak obliczymy je w złotych obiegowych, a nie w frankach złotych to wyniesie 93 proc.

Co słycać w łódzkiej manufakturze.

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Na łódzkim rynku bawełnianym od dni kilku datuje się już pełnia sezonu letniego, który jednak hamowany jest całym szeregiem przyczyn ubocznych, jak nadmiernym obciążeniem kupiectwa płatnościami podatkowymi w chwili obecnej, co powoduje brak gotówki na czynienie zakupów. Drugim niemniej ważnym powodem małego stosunkowo ruchu w tej branży są ostatnie masowe niewypłacalności, które powodują zanik zaufania, a tem samem i kredytu.

Tranzakcje przez kupców prowincjonalnych dokonywane są wyłącznie prawie tylko za gotówkę. Tranzakcyj dokonywana jest dość znaczna ilość, wszystkie jednakże niezbyt wielkie, wobec wspomnianego już braku gotówki z jednej strony, braku zaś kredytu z drugiej.

Największym popytem cieszą się obecnie towary specjalnie letnie, dzięki pięknej od paru dni pogodzie, jak musli, kretony i t. p. Wobec podrożeń bawełny i zwiększonego zapotrzebowania, fabrykanci podwyższyli ceny swych wyrobów, przeciętnie od trzech do pięciu procent.

Zaostrzenie warunków powodują ograniczone tranzakcje, wobec braku gotówki. Panuje jednak ogólnie przekonanie, że sytuacja niedługo się zmieni na lepsze, sezon bowiem letni ma swoje prawa, wzmoczone więc zapotrzebowanie ze strony przypalanej promieniami słońca klientów sprowadzi tu korzystną poprawę przez dopływ większej ilości gotówki.

RYNEK WELNIANY.

Obecny okres na łódzkim rynku wlnianym — po sezonie letnim a przed zimowym spowodował w branży tej zupełnie prawie ciszę. Całkowity brak zapotrzebowania, idą bowiem obecnie wyłącznie same towary letnie, jak etaminy, — spowodował z natury rzeczy minimalną ilość tranzakcyj. Ten stan rzeczy utrzyma się już do sezonu jesiennego, który i w tej branży przyniesie ożywienie.

RYNEK TOWARÓW CZESANKOWYCH.

Rynek towarów czesankowych od czasu obecnie swój „dobry sezon” jeszcze w całej pełni, co zazwyczaj można do objawów wyjątkowych, dzisiaj bowiem powinien się on już normalnie mieć ku schyłkowi. Powodem tej pomyślnej sytuacji dla branży czesankowej jest brak towarów u kupców, którzy obecnie jeszcze doskonale targują, zwłaszcza zaś defalści dokonują liczących i obfitych tranzakcyj.

Doskonała sytuacja na rynku towarów czesankowych tłumaczy się również brakiem zupełnym „plajt”, które są obecnie zimą branżą bawełnianej. Jedyną cechą niepomyślną w branży czesankowej jest wyjątkowo długie pokrycie, gdyż przekraczające niejednokrotnie 4 miesiące, terminy więc płatności ofiarowujących obecnie weksli wkraczają już w sezon zimowy.

Wypłacalność jest tutaj zupełnie dostateczna, wszystko więc wróży dalszy jeszcze okres pomyślnej sytuacji.

Adhal.

POLSKIE OKRETY PASAŻERSKIE NA BAŁTYKU.

ex) Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska” wkrótce powiększy swój stan posiadania o 2 statki salonowo-pasażerskie dla żeglugi przybrzeżnej i dalszych wycieczek po morzu Bałtyckim. Oba statki zamówione były w stoczni Gdańskiej. Pierwszy parowiec „Gdańsk” spuszczoney był na wodę miesiąc temu, w tych dniach zaś ma być spuszczoney drugi parowiec „Gdynia” i rozpocznie się w nim instalacja maszyn, oraz urządzeń wewnętrznych. „Gdańsk” ma być całkowicie wykończony w dniu 1-ym czerwca b. r., „Gdynia” w 15 dni później.

Oba parostatki niezwłocznie uruchomione zostaną dla komunikacji pasażerskiej pomiędzy portami wybrzeża.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Dziś i dni następnych! Dla dorosłych.

INDYJSKI GROBOWIEC

W rolach czołowych: Mía May, Lya de Putti, Érna Morena, Konrad Veidt, Bernard Gotzke, Paweł Richter i Olaf Föns

Dla młodzieży:

Czy Darwin ma rację?

Komedja w 7 aktach.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osekłowe 6.00 — 6.50 do 8 zł.; masło śmietankowe 7.00 — 7.50 do 9 zł. za kilogram; jajka 1.90 — 2.00; jajka wybierane placono od 2 zł. do 2 zł. 50 gr. jajka skrzynkowe sprzedawano 1.70 do 1.90 za mendel; za litr twarogu żądano od 1 zł. do 1 zł. 50 gr.; za litr śmietany słodkiej placono 1.40 — 1.60; za litr śmietany kwaśnej (zbiłowanej) żądano 1.90 — 2.00; za litr mleka słodkiego placono od 40 do 50 gr.

Drób: kura od 6 do 9 zł.; kaczka od 7 do 8 zł.; geś 10.00 — 12.00 do 15 zł.; indyk 14.00 — 17.00 do 20 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 20 do 22 gr.; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) placono od 18 do 20 zł.; za kilogram marchwi żądano od 20 do 30 gr.; za ćwiartkę od 2 zł. 50 gr. do 3 zł. 50 gr.; za kilogram buraków ćwikłowych placono od 30 do 40 gr.; za ćwiartkę od 3 do 4 zł.; kilogram cebuli cukrowej od 1 zł. do 1 zł. 4 gr.; pecek rzodkiewek od 15 do 25 gr.; ogórki od 1 zł. 5 gr. do 4 zł.; kilogram rom barbaru od 80 gr. do 1 zł.; kalafior od 1 zł. 50 gr. do 3 zł.; pecek włoszczyzny 10 gr.

Owoce: (cena za jeden kilogram) jabłko od 1.20 do 3 zł. 50 gr.; jabłka zagraniczne kilogram 4.00 — 4.50 do 5 zł.; owoce na pudry: jabłko do jedzenia od 17 do 24 zł.; jabłka na kompot od 15 do 19 zł.

Ruch na rynkach duży.

ULGOWA TARYFA NA PRZEWÓZ ZBOŻA I ZIEMNIAKÓW.

W czasie swego pobytu w Warszawie wojewoda Jaszczółt na konferencji z Minist. Spr. Wewn. oraz wiceprez. Rady Ministrów omówił sytuację, jaką wyłoniła się w uprzemysłowionem i zamieszkiwanem przez ludność robotniczą województwie łódzkim wskutek podrożeń zboża i podwyżki cen chleba. Zjawisko to dla wielkiego skupienia ludności robotniczej w Łodzi jest niepożądane. Z tych względów po ruszył p. wojewoda Jaszczółt sprawę wprowadzenia dla Łodzi ulgowych taryf przewozowych przy dowozie zboża i ziemniaków. Taryfa ta stosowana byłaby od 1 czerwca r. b.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 10 maja 1927 r.

Za 100 jednostek: Zurych 58.12, Berlin wyplaty na Warszawie i Poznań 46.98 — 47.22, Gdańsk 57.53 — 57.67, wyplaty na Warszawie 57.46 — 57.60, Wiedeń czeki — 79.25 — 79.75, Praga 378.12.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi zawarto następujące tranzakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.92,25
Dolary drobne zł. 8.92

Akcje:

Żyrardów zł. 22.00
Starachowice zł. 5.50
Lilpopy zł. 35.00

Na dzisiejszym zebraniu giełdowym poszukiwano akcji Banku Polskiego, żyrdardowskich i 4 i pół proc. listów zastawnych m. Łodzi oraz 5-proc. listów zastawnych miasta Łodzi. Zebranie cechowało dość znaczne ożywienie. Obrótów dokonano średnich. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obrót średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 10 maja (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.92 — 8.94 — 8.90

Czeki.

Holandja 358.—
Londyn 43.46
N. York 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.50
Szwajcaria 172.03
Wiedeń 125.87 i pół
Włochy 48.65, 48.60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.50, 55.—, 54.50
5-proc. pożyczka konwersyjna 67.25
Pożyczka kolejowa 103.—, 102.80, 103.—
8-proc. listy Banku Gospodarstwa Krajowego 92.—

9-proc. listy Banku Rolnego 92.—
4 i pół listy zastawne ziemskie zł. 64.50
o5.25, 64.75
4-proc. listy zastawne ziemskie zł. 57.50
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 69.50, 70.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 64.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy	135.50
Bank Polski	157.—, 156.25, 157.—
Bank Zarobkowy	103.—, 104.—
Bank Handlowy	8.20, 8.—
Bank Zachodni	5.20
Wildt	0.19
Czersk	1.30, 1.35, 1.30
Costawice	85.—, 86.—
Firley	70.—, 72.—
Wysoka	150.—, 149.—
Nobel	6.65, 6.55, 6.60
Fitzner	7.60, 7.65, 7.60
Modrzewów	11.40, 11.20, 11.40
Parowoz	0.91
Rudzki	2.80, 2.90
Ursus	2.65
Zawiercie	44.50, 46.—
Borkowski	4.05, 4.15
Żegluga	0.52, 0.53
Puls	9.—, 9.50
Elektr. w. Dabrowie	71.—, 73.—
Czestocice	4.05, 4.10
Cukier	5.95, 6.20
Łazy	0.50
Węgelnia	122.—, 120.50, 121.50
Cegielski	49.—, 50.—
Lilpop	34.—, 33.75, 35.50
Ostrowieckie	87.—, 86.75
Pocisk	4.10, 4.—
Starachowice	5.42, 5.60, 5.55
Zieleniewski	24.50, 23.—
Żyrardów	22.75, 23.25
Spirytus	4.10, 4.—, 4.05

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10 maja (PAT)

Notowania końcowe.

New-Jork	4.85 3/8	Holandja	12.14
Francja	124.01	Belgia	34.97
Włochy	99.87	Niemcy	20.52 1/2
Szwajcaria	25.26 1/2	Hiszpanja	27.51
Portugalia	2.53	Dania	18.20 1/2
Szwecja	18.16 3/4	Norwegia	18.83
Praga	164.06	Helsingfors	193.00
Wiedeń	34.52	Warszawa	48.50

GIELDA PARYSKA.

Parvz. 10 maja (PAT)

Notowania końcowe.

Londyn	124.02	N. Jork	25.52 1/2
Belgia	354.25	Hiszpanja	450.25
Włochy	136.25	Szwajcaria	190.75
Dania	680.00	Szwecja	652.50
Praga	75.75		

Na srebrnym ekranie.

CASINO.

„TA... KTÓRA ODMÓWIĆ NIE MOŻE...”

W „Casinie” komplety. To triumf Lee Parry. Talent jej zagarnia coraz szersze warstwy wielbieli. Jeszcze raz przekonujemy się, jaki urok posiada imię Lee Parry w świecie miłośników ekranu, że każdy śpieszy zobaczyć nową kreację jej pięknej artystki.

„Ta, która odmówić nie może...” — to wytworna komedia, dająca możność uwydatnienia ciekawych przeżyć, natury psychologicznej, współczesnej kobiety. Reżyser potrafił wydobyć z fabuły maximum kinetyczności. Ulatwił mu zadanie świetnie zbudowany scenariusz, w którym akcja rozgrywa się żywo, logicznie i swobodnie, gdzie każdy efekt jest obmyślony i każda sytuacja jest odświeżona jakimś oryginalnym szczegółem.

Niemcy zaczynają produkować filmy, coraz mniej niemieckie pod względem ducha, czego dowodem jest właśnie „Ta, która odmówić nie może...”, nawiąskać technice francuskiej nięfrasobliwość, a przedewszystkiem tempem. Obraz jest czemś pośredniem pomiędzy wytworną sztuką a dowcipną komedią i cały czas intryguje widza swą ciekawą akcją. W miarę weselości, w miarę sentymentu — wszystko to razem składa się na jakiś nastrój pogodnej zabawy.

Lee Parry jest artystką filmową o ustalonej sławie, artystką, która doskonale opanowała swą mimikę, grę twarzy i gestu. Poza tem ma jedną jeszcze zaletę, dla kina wprost nieocenioną: jest piękna i posiada dość dużo inteligencji, by urodę swą dostatecznie uwypuklić. Partnerami jej są pp. Olaf Froelich i Hans Albers. Świetny, jak zwykłe, typ stworzył Herman Picha.

Ilustracja muzyczna podnosi wrażenie całego.

Sci.

Steep.

RUCH WYDAWCZY.

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka Zdzisława Debińskiego p. t. „Portrety”. Jest to pierwsza książka, opracowana początkowo w formie odczytów dla radiofonu polskiego. Znajdujemy w niej, ze znajomością rzeczy i obiektywizmem narysowane, oblicza następujących najwybitniejszych pisarzy współczesnych: A. Świętochowskiego, J. Weyssenhoffa, W. Sieroszewskiego, S. Przybyszewskiego, W. Berenta, J. Kasprzewicza, K. Przerwy-Tetmajera, L. Staffa, A. Oppmana (Or-Oł), A. Struga, A. Nowaczyńskiego, M. Rodziewiczówny, Z. Bartkiewicza, Z. Przesmyckiego (Miriana), A. Langego i J. Le-mańskiego. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena 7 zł.).

„Lalka” Bolesława Prusa, ta prawdziwa skarbnica walorów uczuciowych, moralnych i umysłowych, charakteryzujących psychikę polską, doczekała się wreszcie poważnej monografii, pióra historyka literatury dr. Zygmunta Szwejkowskiego. Monografia nosi tytuł „Lalka Bolesława Prusa”. W czterech dużych rozdziałach zawarł autor biografie Prusa, charakterystykę jego działalności publicystycznej i literackiej, oraz samą rzecz, a więc szczegółową analizę „Lalki” na tle przekroju społeczeństwa polskiego, wszystkich jego warstw, prądów, wówczas je nurtujących, stosunku do kwestii żydowskiej i t. p. Rozbiór kompozycji powieści, stosunku jej do literatury europejskiej i znaczenia w literaturze polskiej kończy te prace, napisaną z wielką wnikliwością i kompetencją. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

Nowy tom utworów Kornela Makuszyńskiego p. t. „Pomure i girszki” porusza dziesiątki tematów, każdy z nich w rozbłysku nieporównanego dowcipu i humoru wydaje się nowym. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 5).

Dwie znakomite powieściopisarki Zofia Nałkowska i Maria Jehanne Wielopolska napisały wspólnie „Księgę o przyjacielach”. Piękna ta książka obejmie szereg utworów, poświęconych domowym i innym oswojonym zwierzętom, najlepszym i najwspanialszym przyjaciołom człowieka. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4.50).

W „Pismach” zbiorowych Elizy Orzeszkowej wyszedł obecnie tom XXIV, zawierający „Dwa bieguny”. Świetna ta powieść jest czytelnemu ogółowi prawie nieznamą, ostatnie jej bowiem wydanie, z przed 30 laty, dawno się już wyczerpało. Dlatego, wznowiona obecnie, niewątpliwie szybko się ona rozekaże. (Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 4).

„Mściciel” Stanisława Przybyszewskiego, dramat przywarty bardzo przychylnie przez krytykę i publiczność, wyszedł w wydaniu książkowym, nakładem Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 2.80).

„The Polish Economist” Nr. 5, 1927 zawiera między innymi, następujące artykuły: „The International Economic Conference” by H. GHwic, „Role of the new States”, „Potassium salts in Poland”, „The Bank Gospodarstwa Krajowego”, „The Spirit Monopoly”. Z wymienionych wyżej dwa pierwsze artykuły poświęcone są ogólnym kwestjom polityki międzynarodowej, trzy ostatnie zaś kwestjom gospodarczym i finansowym, jak np. obszerne sprawozdanie z działalności Banku Gospodarstwa Krajowego; z pośród różnych gałęzi wytwórczości naszej, szczególnie uwzględnienie uzyskały te, na rozwinięciu eksportowej zdolności których specjalnie nam zależy.

W ostatnich dniach ukazała się również książka p. t. „Polska Gospodarcza — Vademeum”, wydana przez The Polish Economist, w językach: francuskim, angielskim i polskim, przeznaczona dla szerokiej akcji propagandowej wśród obcych. Książeczka ta, wydana na kredowym papierze, obficie ilustrowana, o estetycznym wyglądzie zewnętrznym i cenie przystępnej, zawierająca najważniejsze dane dotyczące życia gospodarczego i bogactw naturalnych Polski, znakomicie odpowiadać będzie swemu zadaniu.

WILISZE

11-72
Telefon

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zajęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji

RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWCZYCNIE WYKONYWA

BORKENHAGEN 100

ŁÓDŹ Piotrkowska

Ogród Grand-Hotelu

Otwarcie sezonu

w sobotę, dn. 14 maja 1927 r. o g. 7 w.
PROGRAM TYGODNIOWY
Poniedziałki, wtorki, środy, piątki od g. 8 w.

KONCERTY Orkiestry Symfonicznej

pod dyr. TEODORA RZDERA.

Czwartki od g. 8-jej wiecz. **DANCING.**

Soboty, niedziela od godz. 8 w — 12 w nocy

Występy pierwszorzędnych sił artystycznych.

W niedzielę, od godz. 11.30 — 1.30

PORANKI MUZYCZNE

W razie niepogody przedstawienia i koncerty odbywać się będą na krytej werandzie na nowozbudowanej scenie.

Zeńskie Gimnazjum Humanistyczne

„KULTURA“

UL. PIOTRKOWSKA 85.

Egzaminy do wszystkich klas do VII-jej włącznie rozpoczynają się w I-szym terminie dnia 23 maja, w drugim terminie dnia 21 czerwca

Opłata 25 złotych miesięcznie we wszystkich klasach.

Podania wraz z metryką i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 10-jej do 1-jej i od 3-ciej do 7-jej po południu.

Dr. med.

S. Bogusławski

leczy—naturalną homeopatyczną metodą kregarstwa choroby: nerwowe, wewnętrzne (serce, płuca, wątroba) przemiany materji (artretyzm) i kobiece i zapobiega przedwczesnemu starzeniu się i chorobom przez uodarnianie organizmu. Godz. przyjęć od 4 do 7 wiecz. prócz niedziel i świąt. Piotrkowska Nr. 85, front, III piętro.

Lekarz-Dentysta

S. SOKALSKI

ulica Andrzeja Nr. 4,
tel. 45-12.

Kartofle

rafowane jadalne

sprzedam

wagonowo loco Łódź. —

Zgłoszenia listowne
Administracja „Kurjera“
pod „Kartofle“.

Szpital Anny Marji dla dzieci
w Łodzi, ul. Rokicińska nr. 15,
poszukuje wykwalifikowanej

masażystki

(chrześcijanki) na 2 do 3-ch godzin dziennie na oddział ortopedyczny. Blisze szczegóły do omówienia w szpitalu.

Tow. „LOKATOR“

zwoluje

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków,

w lokalu Zw. Handlowców Polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 w niedzielę dnia 15 maja r. b. o godz. 10 rano w pierwszym terminie, a o godz. 11 w drugim terminie, w sprawie:

- 1) Zorganizowania Spółdzielni Mieszkaniowej i przekazania domów i placów Towarzystwa przy ul. Keniga na rzecz Spółdzielni.
- 2) Wolne wnioski.

Odpis. Sprawa K. 744/1927 r

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej
Polskiej!

Dnia 21 kwietnia 1927 r. Sąd Pokoju o lichwie wojenną w Łodzi. Obecni Sędzią Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Wojciechowi Dobrowolskiemu o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. o lichwie i zważywszy, że wina oskarżonego na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ust. o lichwę K. K. i art. 19 p. p. do K. K. postanawia: Wojciecha Dobrowolskiego lat 42, za pobieranie nadmiernych cen za kartofle zamknąć w więzieniu na dwa tygodnie oraz skazać na grzywnę stu złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez czternaście dni oraz na zapłacenie opłaty sądowej 15 zł. Karę więzienia zawiesić na lat dwa.

Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony. Sędzia pokoju:

(—) Kopaczewski.

Za zgodność z oryg. świadczy:
Sekretarz Sądu:

(—) S. Ostrowski.

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo przemysłowe
poszukuje na Łódź SPÓLNIKA
z gotówką 12—24.000 zł. lub
hipotekę. Zgłoszenia osobiście
11.V. Hotel Klukas, ul. Cegielińska — lub listownie pod:
„Zysk pewny“ Poste-rastante —
Siersza.



Zdolni samodzielni

Kotlarze miedzi i heblarze

poszukiwani

Łódź, Kilińskiego 76.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy swalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj p.p. Lekarzy:

„BALSAM THICOLAN-AGE“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne

Kursy Kosmetyki

Praktycznej

Dr. Marji Lewinsonowej

zapisy Cegielniana 6, m. 3.

Kurs trzymiesięczny.

Po ukończeniu Kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.



Potrzebna inteligentna siła (męska lub żeńska)

znająca dokładnie język polski i niemiecki w mowie i piśmie oraz umiejąca szybko pisać na maszynie. Pożądana znajomość stenografji. Oferty składać w administracji „Kurjera Łódzkiego“, sub „Inteligentna siła“.



Jedyny prawdziwie skuteczny środek. — Zadać wszędzie. Lab. chem. J. Sroczynski i S-ka, Warszawa, Elektralna Nr. 21, tel. 65-11.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają z organizmu zbędne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziela z gór Harcu d-ra Lauera usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

LOMBARD.

LICYTACJA.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na staw ruchomości — Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 24 i 25 maja 1927 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieproponowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. 19-m maja 1927, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą problemu państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim“ i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

Czem płókać usta?



ZĘBY
czyści i konserwuje
znany
eliksir

Stomatol

№ 111

Wzmacnia dziąsła, usuwa zapach z ust.
UWAGA!

O wyśmienitem działaniu świadczą
opinie lekarskie przy flakonie. —
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia. Natświetla nie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarz

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUTKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZALEŃSKI
Dr. MARX	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

LETNIKO, Teofilów pod Spałą.

Są jeszcze wolne mieszkania z kuchniami oraz pokoje w pensjonacie z całodziennym utrzymaniem. Plaża własny las sosnowy, Pileta, łódki, kąpiele, dancing, tenis i inne rozrywki.

Zgłoszenia L. Pakowska.
Teofilów, p. Tomaszów Rawski.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klientele, że przyjmujemy w filjach naszych do

prania i prasowania Bieliznę męską

podług następującego

CENNIKA:

Koło sztywne	25 gr.	Koszule białe	
sportowe	20 "	z mank. zł. 1.—	
Mankiety	35 "	bez " 90 gr.	
Półkoszulki	35 "	kol. z mank. 90 "	
		bez " 80 "	

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Filje

Piotrkowska 4

67.

147.

tel. 27-87.

Zakłady: ul. Wólczńska 257, tel. 3001

Główna 52, — Napiórkowskiego 27,

Zarząd Spółki Akcyjnej dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych „MAURZY TAUMAN“ w Łodzi

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 31 maja 1927 r. o godz. 4 po poł. odbędzie się w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi przy ul. Juliusza 6/8

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego, 2) Zatwierdzenie bilansu i sprawozdania Zarządu za rok operacyjny 1926 oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum, 3) Wybór nowych członków Zarządu i zastępców na miejsce ustępujących, 4) Wynagrodzenie dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5) Wolne wnioski.

UWAGA: P.p. akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem zebraniu winni zgodnie z § 26 statutu Spółki zgłosić swe akcje najpóźniej do 24 maja 1927 r. w lokalu Zarządu Spółki.

O ile zebranie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku, odbędzie się takowe w myśl § 17 statutu Spółki dnia 14 czerwca r. b. o g. 4 po poł. w tymże lokalu i z tym samym porządkiem obrad i jako odbywające się w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych i reprezentowanych akcji.

z dniem 1-go czerwca 1927 r. do oddania dsierżawa

biurowi i bufetu Oficerskiego Kasyna Garnizonu w Łodzi

(Al. Kościuszki 4).

Sily fachowe rozporządzające odpowiednim kapitałem mogą się zgłaszać po szczegółowe informacje do gospodarza Kasyna kpt. Zabłockiego, al. Andrzeja 6, 1-e piętro w godz. od 9-jej do 15-jej do dnia 17-go maja b. r.



Dziś PREMJERA najaktualniejszego filmu amerykańskiego ilustrującego wylew wezbranej rzeki Mississippi p. t. **Wesoły opryszek**

Dramat z życia kopaczów amerykańskich na tle walki z żywiołem w wykonaniu nieustraszonego boksera, linczocha, akrobata, lotnika i tancerza w jednej osobie. **NAD PROGRAM:**

L. FLYNNI'A
PECHOWY SPORTSMEN 8 akt. bezustannego śmiechu, **BOBBY REY'A**
zabawy i humoru w wykonaniu

Najgenialniejszego fabrykanta śmiechu, humoru i zabawy beztrudnej. Początek o godz. 6-ej, ostatni punktualnie o godz. 10-ej w. Obraz własnością P.S.K. „LECHFILMU”.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie - podług taksy.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
— po cenach niżej konkurencyjnych —
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia
„Józefiny”
Szkoła egzystuje od 1892 r.

Mistrzynie Cechu Łódzkiego i p. cechu Warszawskiego nagrodzona medalami złotymi na wystawach w Warszawie, Łodzi i Belgii oraz honorowymi dyplomami uznania.
— **Łódź, ul. Piotrkowska 163.** —

Po usunięciu przestarzałego systemu, nauka kroju prowadzona jest nowoczesnymi sposobami, używanymi obecnie zagranicą w Akademjach, dającymi się zastosować do każdej mody. Nowy system modelowania i pasowania daje możliwość po ukończeniu kursu łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie i dziecięce, nawet najmniej zdolnym. Po ukończeniu kursów uczeń otrzymuje świadectwa prywatne i cechowe.
Kursy modniarstwa i haftu. —
Dla przyjezdnych ch. stacja zapewniona

Chorzy na cukrzyce
otrzymają bezpłatnie dokładną broszurę nr. 10. Dr. Hugo Caro, p. z o. o., Gdańsk.

Odpis. Sprawa K. 741/1927 r
Wyrok
W imieniu Rzeczypospolitej
Polskiej!

Dnia 21 kwietnia 1927 r. Sąd Pokoju o lichwie wojenną w Łodzi. Obecni Sędzia Kopaczewski rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Antoninie Ratajczyk o przestępstwo określone w art. 19 cz. 1 ust. o lichwie i zważywszy, że wina oskarżonej na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 19 cz. 1 ust. o lichwie K. K. i art. 19 p. p. do K. K. postanawia:

Antoninę Ratajczyk lat 42, za pobieranie nadmiernych cen za masło zamknąć w więzieniu na dwa tygodnie oraz skazać na grzywnę pięćdziesiąt złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez 7 dni oraz na zapłacenie opłaty sądowej 10 zł. Karę zawiesić na lat dwa.

Wyrok nieostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony. Sędzia pokoju:

(—) **Kopaczewski.**
Za zgodność świadczy:
Sekretarz Sądu:
(—) **S. Ostrowski.**

Dr. Rózaner
Choroby skórne, weneryczne, moczopięciowe
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. med. S. Neumark
Moniuszki 5 choroby skórne i weneryczne
Leczenie prom. Roentgena
przyjmuje od 11-1 i od 7-8.
Panie od 3-4.

10-15 tysięcy złotych
poszukuje za zabezpieczeniem hipotecznym lub na hipotekę. Termin roczny lub dłuższy. Zgłoszenia do adm. sub „Majątek Hel”.

LECZNICA
dla przychodzących chorych,
gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski
(Djagnostyka, terapia powierzchniowa i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarcowa. Dżateria. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. ROZANER
Dr. WAJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta **GRODZIENICZYK N. ROSES**
Lecznica czynna cały dzień.

Lek.-Dent. H. Saurer
ul. Piotrkowska Nr. 6
przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Do akt. nr. 434/27
Obiawienie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Józef Tomaszewski**, zamieszkały w Łodzi przy Zachodniej nr. 36, obwiadamia, że w dniu 20 maja 1927 roku od godz. 10-jej rana w Łodzi przy ulicy Kopernika pod nr. 10 odbędzie się powtórna sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z ubrania męskiego, należącego do Emanuela Dykmans, osza cowanych na 420 zł.
Łódź, d. 20/IV. 27 r.
Komornik **Tomaszewski.**
Jest jeszcze kilka placów do sprzedania blisko Łodzi od tramwaju 1 1/2 km. graniczące z lasami sosnowymi państwem. Okolica sucha i zdrowa. Cena pasu morgowego od 1500 zł. — 2000 zł. Oferty sub „Plac” do „Kurjera Łódz.”

Dr. med. LAJCHTER
Konstantynowska № 9
Tel. 49-66.
Stomatolog
Chor. szczerk, dziąseł, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2 — 5 i 8 — 9 w. W niedziele 11 — 2

DR. MED. PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopięciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9 — 2 i od 4 — 8, 4 — 5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Dr. M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)			
W tekście	40	1	4
Za tekstem	30	1	4
Nekrologi	30	1	4
Komunikaty	30	1	4
Zwyczajne	8	1	10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.			

Dr. med. EKKERT
Kilińskiego 145
: przy Głównej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1 1/2 do godz. 6 1/2 — 8 1/2.

Dr. med. Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1 — 2 i od 4 — 7 wiecz.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1 — 2 i od 5 — 8.
Piramowicza 11 dawniej Olgiskiej. tel. 48-95

Dr. med. P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5 — 8 wiecz.
Tel. 40-26.

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-jej. Tel. 48-62
6-go Sierpnia 1

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od godz. 8 — 10 i 5 — 8.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie
Bezpłatne prospekty listowych kursów stenografii wysłała Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12.
Wzrost i wychowanie. Działem korepetycji przysposabiam do egzaminu gimnazjum państwowego i prywatnego szybko 25 zł. miesięcznie. Oferty sub „Nauka” lub ulica Andrzeja 60, m. 11. 2943

Kupno i sprzedaż
Dół dębowy rozsuwany w dobrym stanie do sprzedania. Narutowicza 56, m. 27

Do sprzedania sklep spożywczy i pokój z kuchnią nadający się na każdy interes. Sikawska 4. 3606

Możesz B. S. A. 2 1/2 H. P. model 1926 r. mało używany do sprzedania Piotrkowska Nr. 31, firma „Cmielów” — od 5 do 7 wieczór. 3016

Urządzenie biurowe również częściowo, wszystkie prawie nowe, tanio do sprzedania, byle zaraz. Przejazd 19, m. 7 codz. 1 — 3 p.p.
Okazyjnie do sprzedania otomana-kozeki, tremo mahob. Tapicer. Na wrot 8.

Pocady i prace.
Zaofiarowane.

Potrzebna kasjerka do poważnego interesu handlowego z kaucją. Oferty pod „Kaucja” do „Kurjera Łódzkiego”. 2999

Potrzebna panienka do dzieci znająca dobrze szyć i kucharzka Konstantynowska 13, restauracja Jaguś. 3000

Potrzebna sdołna prasowaczka na „chemiczne” ulica Rzgowska 37, pralniachemiczna „Stanisława”. 3009

Potrzebna czeładnik szewski na szyją robotę damską. — Wiadomość u p. Płozowskiego ul. Cegielniana 74. 5014

Wystąpić pól sklepu z urządzeniem. — Wiadomość: ulica Gdańska 18. 2990

Dobre mieszkania są do odnajęcia ul. Św. Kazimierza 4, przy tramwaju obok kolonii Skarbowców — także wiadomość w godz. od 1 do 2 1/2. 2992

Pokój dla dwóch urzędników lub nauczycieli może być z utrzymaniem lub bez. — Wiadomość ul. Konstantynowska 69, III p. front.

Wawaler poszukuje pokoju umeblowanego z niekierującym wejściem. Oferty z podaniem ceny pod „S. J.”

Jeden pokój od zaraz do wynajęcia Szkolna 33, m. 10. 3027

Pokój umeblowany z elektrycznością, wejście z przedpokoju do wynajęcia, Pańska 3, m. 16, od 4-6 3032

Letnie mieszkania.
Pensjonat w okolicy Bydgoszczy, wspaniała lesista miejscowość, kąpieli kuchnia warszawska z dnem 1-go maja pokoje z całym utrzymaniem do wynajęcia Bydgoszcz, ul. Wileńska L. 9, Egierska. 2858

Poszukiwane.
Zadca-rolnik 10 ty, posiadający 10 letnią praktykę, chlubne świadectwa, poważne referencje, poszukuje posady od 1 lipca. Oferty: Dom-Fudniki, starostwo Turck, poczta Pęcinek dla Rydsewskiego. 3029

Ważna krawiecki na małe sukienki. Rokicińska L. 52 w podwórzu 3033

Zagubione dokumenty
Zagubiał tymczasowo dowód osobisty wydany przez Urząd Gmin. Wierch-pow. Stenardkiego na imię Genowafy Płosaj. 2993

Ważna krawiecki
Ważna krawiecki na małe sukienki. Rokicińska L. 52 w podwórzu 3033

Ważna krawiecki
Ważna krawiecki na małe sukienki. Rokicińska L. 52 w podwórzu 3033

Ważna krawiecki
Ważna krawiecki na małe sukienki. Rokicińska L. 52 w podwórzu 3033

CENY PRENUMERATY:

Konto cze-kowe	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięczale zł. 4.20
P. K. O.	Dla robotników „ „ „ „ 3.70
Na prowincji	„ „ „ „ 5.00
Zagranica	„ „ „ „ 10.50
№ 61747.	Odnoszenie do domu „ „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)			
W tekście	40	1	4
Za tekstem	30	1	4
Nekrologi	30	1	4
Komunikaty	30	1	4
Zwyczajne	8	1	10 łamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.			

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zaró wno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.